

TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

NR 34 (354)

21 SIERPNI 1998 R.

CENA 1,20 ZŁ

O akcjach i fuzji banków

Mimo ogólnej tendencji spadkowej na Gieldzie Papierów Wartościowych, notowania akcji banku Pekao S.A. – Grupa Pekao S.A. utrzymują się wciąż na bardzo dobrym poziomie. Spółka zadebiutowała na parkiecie w ostatnich dniach czerwca, a akcje, których cenę emisyjną ustalono na 45 złotych od sztuki, już w pierwszym notowaniu giełdowym osiągnęły wartość 55,50 złotych, by po trzech tygodniach wzrosnąć do 65. Dziś ich cena oscyluje wokół 60 złotych. Ci więc, którzy zdecydowali się je kupić, już zarobili całkiem niezłe pieniądze.

Czytaj na str. 3.

ŻEGNAMY LATO

Lato i wakacje nieuchronnie zmierzają ku końcowi. Dlatego proponujemy jeszcze raz zaszaść w gorącej atmosferze, w sobotę 29 sierpnia w „Art Clubie” przy ul. Przemyskiej 21. O godzinie 20.30 rozpocznie się dyskoteka „Pożegnanie lata” organizowana wspólnie z Radiem Bieszczady. Przy muzyce wyskakać będzie można się do woli, ale organizatorzy przewidzieli jeszcze mnóstwo innych atrakcji. Każdy, kto kupi bilet wstępu (cena 5 zł) ma szansę stać się posiadaczem roweru górskiego TREK 800 ufundowanego przez sanocką rozgłośnię jako nagroda główna wielkiej loterii. Wygrać będzie można jeszcze wiele innych rzeczy, w tym m.in. trzy roczne prenumeraty „Tygodnika Sanockiego”.

W trakcie dyskoteki wybrana zostanie „Miss Uciekającego Lata”. Wszystkie dziewczęta chętne do udziału w konkursie prosimy o zgłoszenie się na spotkanie organizacyjne jutro, w sobotę 22 sierpnia o godz. 11.00 w siedzibie Agencji Radia Bieszczady przy ul. Chopina 10. Cenne nagrody dla miss czekają, a jedynym kryterium kwalifikującym do startu w wyborach jest wiek – trzeba mieć 16 lat...

Mamy niespodziankę dla naszych Czytelników. Dziś o godzinie 12.00 czekamy na Wasze telefony pod nr 464-02-21. Podwójną wejściówkę na dyskotekę „Pożegnanie Lata” otrzymają te osoby, które zadzwonią się do nas w kolejności: trzecia, piąta i siódma.

(cdy)

...BRONIĆ NIEPODLEGŁOŚCI I GRANIC

Nie wiadomo, czy nie po raz ostatni, sanocianie mieli okazję przyglądać się wojskowym uroczystościom w naszym mieście. A okazja do świętowania dla żołnierzy Jednostki Wojskowej 2667 Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych MSWiA była nie była jaka: Święto Wojska Polskiego, 25-lecie istnienia jednostki i przysięga żołnierzy pierwszego rocznika. Obszerną relację z uroczystości znajdziecie Państwo na str. 5.

Na szaro i niebiesko

Intensywne przygotowania do rozpoczęcia kolejnego sezonu hokejowego widać nie tylko na lodowisku STS Autosan, ale i w jego bezpośrednim otoczeniu. Ogrodzenie obiektu otrzymało nowe „ubranko” w gustownym niebiesko-szarym kolorze. Ciekawe, jak długo niepokorni i nielubiani – jak sami siebie określają – sanoccy chuligani zdołają się powstrzymać przed jego zapaskudzeniem?... Na zdjęciu – pracownicy Autosanu podczas wykonywania robót malarskich.



PKO BP – centrum

W wyniku restrukturyzacji PKO BP sanocki oddział banku zyskał na znaczeniu i stał się oddziałem-centrum w naszym regionie. Przejął on znaczną część wewnętrznych funkcji pełnionych dotychczas przez sąsiednie placówki w Lesku, Brzozowie i Ustrzykach, związanych z funkcjonowaniem zaplecza m.in. kadry. Pracownicy pełniący dotychczas te funkcje zostaną skierowani do obsługi klientów. Celem operacji jest usprawnienie zarządzania, a w konsekwencji poprawa jakości usług świadczonych przez bank.

/j/

Gdzie te światła?

Na początku czerwca zapowiadaliśmy, że już niebawem rozpocznie się modernizacja skrzyżowania ul. Mickiewicza i Staszica, na którym zainstalowana zostanie sygnalizacja świetlna. Przygotowano teren, wycięto kilkanaście drzew, aby umożliwić poszerzenie mickiewiczowskiego traktu. I na tym stanęło. Mija trzeci miesiąc, a wokół skrzyżowania nic się nie dzieje. Dlaczego?

Zgodnie z trójstronnym porozumieniem zawartym między Urzędem Miasta, Wojewódzką Dyrekcją Dróg Miejskich w Krośnie i Dyrekcją Okręgową Dróg Publicznych w Rzeszowie (ponieważ krzyżówka jest „wojewódzko-krajowa”), rola Miasta ograniczyła się do pokrycia 30 procent kosztów inwestycji. Resztą mieli się zająć właściciele dróg. Dlaczego więc nie widać efektów ich pracy?

Z wyjaśnień uzyskanych od burmistrza Edwarda Olejki wynika, że opóźnienie w rozpoczęciu robót spowodowane jest kilkakrotnym ogłaszaniem przez DODP przetargu na wykonanie projektu technicznego inwestycji. Nikt się po prostu nie kwapił z podjęciem tego zadania. Ostatecznie udało się znaleźć firmę, która podjęła się go wykonać i projekt jest już gotowy. Teraz jednak trzeba poczekać na wynik kolejnego przetargu, tym razem na wykonawcę inwestycji. Termin składania ofert upływa 28 września i nawet przy pomyślnym rozstrzygnięciu, zrozumiałe jest, że wykonawca nie rozpocznie prac wcześniej niż w październiku. A wtedy wypada się już tylko modlić o łaskawą aurę...

/j/

W Stomilu

Podpisali porozumienie

Jak już informowaliśmy, w sierpniu w ramach zwolnień grupowych odejdzie ze Stomilu 143 pracowników, z których ponad 120 kwalifikuje się do zasiłku przedemerytalnego. Przewadzone w tej sprawie, przez kierownictwo spółki, negocjacje z zakładowymi organizacjami związkowymi zakończyły się podpisaniem porozumienia.

– Zadowolona nas ono połowicznie, bowiem nie udało się nam uzyskać wszystkiego, co chcieliśmy – stwierdził Antoni Malinowski z Solidarności. – Zwalniani pracownicy otrzymają odprawy w ustawowej wysokości oraz odszkodowanie za skrócony okres wypowiedzenia. Udało się natomiast przełamać, aby osoby, którym w przyszłym roku należą się nagrody jubileuszowe, odebrały je już teraz. Wprowadziliśmy też do porozumienia zapis o gwarancji zatrudnienia dla tych, którzy mają ponad 20 lat pracy, a nie kwalifikują się do zasiłku przedemerytalnego.

/k/

Szanowni Klienci!

Od 1 sierpnia 1998 r. wprowadzamy na rynek nowy, niemiecki system profili okiennych

„ROPLASTO”

W związku z powyższym tylko w m-cu sierpniu okna w systemie „ROPLASTO” sprzedajemy z rabatem do 20%

Okno-Res

SANOK, Hala Targowa Ip.
tel. (0 13) 463 66 63
KROSNO, tel. (0 13) 436 83 03
JASŁO, tel. (0 13) 446 27 35

10 lat gwarancji!

Lesko – miasto powiatowe?

Jak w każdej historii należałoby zacząć od samego początku, tylko gdzie jest początek. Zapewne należałoby go szukać w samych źródłach reformy administracyjnej kraju. Jak każda historia i ta ma kilka wersji; leską, ustrzycką i rządową, a ostatnio nawet sanocką. Zaczniemy więc od samego początku.

Pewnego dnia ...w Warszawie zaczęły krążyć słuchy o tym, że na mapie nowych powiatów zabraknie Leska i Ustrzyk Dolnych. Informacje te dotarły także do naszego (jeszcze krośnieńskiego) województwa wywołując spore zamieszanie.

Mieszkańcy Ustrzyk Dolnych ruszyli do Warszawy, by pikietować przed Urzędem Rady Ministrów. Mieszkańcy Leska jakby uspieni zapewnieniami z różnych stron spali spokojnie.

Czytaj na str. 4.

CISAN

PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar

PANELE PODŁOGOWE
cena od 29 zł/m²

PŁYTA BUDOWLANA
OSB

BLATY KUCHENNE

AKCESORIA MEBLOWE

SANOK, ul. II Armii WP 40

TEL. 463-29-91

czynne 8.00 - 16.00

Na pograniczach muzyki

Sanok po raz piąty gościł uczestników Festiwalu Muzyki Karpackiej „Na pograniczach”. W skansenowym amfiteatrze zaprezentowało się kilkanaście zespołów wykonujących różne odmiany muzyki folkowej. W pierwszym dniu festiwalu mogliśmy usłyszeć „Repczyno Folk Band” z Kołobrzegu, „Spokojnie” z Siedlec, „Pole chońki” z Ustrzyk Dolnych, „Przyłodek Starej Pieśni” z Warszawy, „Kapela ze Wsi” z Warszawy oraz „Orkiestrę Dni Naszych” z Siedlec. Na szczególne wyróżnienie w tym gronie zasłużyły „Spokojnie” oraz „Kapela ze Wsi”. Pierwszy z zespołów prezentował muzykę zawierającą elementy z wielu różnych potęg muzycznych, tak że jej jednoznaczne sklasyfikowanie jest chyba niemożliwe. Były w niej inspiracje muzyką reggae, folkiem, rockiem i piosenką poetycką. Ta różnorodność sprawiła, że muzykantom z Siedlec udało się zaprosić do zabawy siedzących dotychczas na ławeczkach słuchaczy. Rozbawiona publiczność nie chciała wypuścić zespołu ze sceny i stało się oczywistym, że bez bisów koncert się nie zakończy.

Warszawska „Kapela ze Wsi” to grupa kilku młodych ludzi zafascynowanych muzyką ludową. Zagrali wspaniały koncert, pełen pieśni z rdzennych obszarów Polski. Niezwykła muzyka wykonywana przez „wieśniaków” wytworzyła, w połączeniu z wyglądem muzyków, niepowtarzalny klimat. Po prostu, takich koncertów się nie zapomina.

Dzień drugi to przede wszystkim występ „Orkiestry pod wezwaniem Św. Mikołaja” – nie skłamię jeżeli napiszę, że na ich występ głównie wyczekiwała niezmiernie duża publiczność. Zanim jednak lubelskie „mikołaje” pojawiły się na scenie mogliśmy podziwiać Narodowy Zespół Pieśni i Tańca „Krynyczeńka” z Ukrainy, „Skalnych” z Krakowa, „Galicję” z Rzeszowa oraz dwa zespoły grające również w sobotę: „Pole chońki” i „Przyłodek Starej Pieśni”. Trzeba przyznać, że chłopaki i dziewczyny z Ustrzyk Dolnych zaprezentowali się korzystniej niż dzień wcześniej. Dzięki nim odbyliśmy wędrowkę przez pieśni rdzennych mieszkańców Bieszczadów i Beskidu Niskiego. Oprócz twórczości Łemków i Bojków zespół zaprezentował także kompozycje autorstwa Mariusza Pucyło, lidera tej niezwyklej grupy.

Dokończenie na str. 2.

NIEZAPOMINAJKA

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 21.08 Fidelisa, Franciszka, Joanny i Kazimierzy
- 22.08 Cezarego, Marii, Tymoteusza i Zygryda
- 23.08 Apolinarego, Filipa, Róży i Wiktora
- 24.08 Bartłomieja, Bartosza, Joanny i Maliny
- 25.08 Grzegorza, Ludwika, Luizy i Patrycji
- 26.08 Ireneusza, Teresy, Marii i Wiktora
- 27.08 Cezarego, Dominika, Józefa i Moniki

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

- 24.08 *Jaki Bartek niesie dzień, taką będzie jesień*

VADEMECUM

SANOK

Miejska Biblioteka Publiczna ul. Lenartowicza 2

Godziny otwarcia biblioteki w lipcu i sierpniu:

Wypożyczalnia – 10-17, Czytelnia – 10-17, Oddział dla dzieci – 10-16,
Uwaga: w poniedziałki i soboty biblioteka czynna do 15.00.

Muzeum Historyczne (Zamek)

czynne: od 16 września do 15 czerwca – 9.00-15.00.

od 16 czerwca do 15 września – 9.00-17.00, w pon. do 15.00.

Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego tel. 463-16-72

Czynne codziennie 8.00-18.00.

Ceny biletów: normalne 5,00 zł, ulgowe 3,00 zł, niedziela – bezpłatnie

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-41-42

• Giełda Numizmatyczna. Każda pierwsza niedziela miesiąca.

• Wystawa fotografii (sala wystawowa)

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-02-62

Młodzieżowy Dom Kultury Plac Św. Michała 6, tel. 463-09-15

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

Kino „Pokój” ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47

21-22 sierpnia, godz. 20.00 „Złote runo”, Polska, 15 lat

23-25 sierpnia, godz. 20.00 „Wydział pościgowy”, USA, 15 lat

26-28 sierpnia, godz. 20.00 „Żołnierze kosmosu”, USA, 15 lat

29-31 sierpnia, godz. 20.00 „Barwy kampanii”, USA, 15 lat

Postój taksówek Plac Św. Michała 6, tel. 463-03-33

ZAGÓRZ

Kino „Sokół”

22 sierpnia, godz. 15.00 „Mała syrenka”, USA, b/o

23 sierpnia, godz. 20.00 „Kolekcjoner”, USA, 15 lat

29 sierpnia, godz. 20.00 „Złote runo”, Polska, 15 lat

Środowiskowy Dom Samopomocy ul. ks. J. Winnickiego 1a, tel. 462-24-00

• Bezpłatna pomoc ofiarom przemocy domowej.

Uprzejmie informujemy, że **BIURO POSELSKIE** posła Unii Wolności **prof. Jerzego Osiatyńskiego** Rynek 15 (w podwórzu) w Sanoku

czynne jest w **środy** od godz. **10⁰⁰ do 11⁰⁰**

Zapraszamy w **czwartki** od godz. **17⁰⁰ do 18⁰⁰**

Pielgrzymkowy szlak

„Na koniec Niepokalana Dziewica, zachowana wolną od wszelkiej skazy winy pierworodnej, dopełniwszy biegu życia ziemskiego z ciałem i duszą wzięta została do chwały niebieskiej i wywyższona przez Pana jako Królowa wszystkiego.”

W uroczystości Matki Bożej Zielnej 15 sierpnia, świątynie całej Polski gromadziły tysiące pielgrzymów, pragnących oddać pokłon Pani Wniebowziętej. Sanoczanie również pielgrzymowali do sanktuariów maryjnych. Do Częstochowy grupy pątników wyruszyły kilkanaście dni wcześniej, na Wielki Odpust Kalwaryjski 11 sierpnia, do Starej Wsi, w dniu uroczystości, we wczesnych godzinach rannych.

Z tej racji, iż Stara Wieś położona jest niedaleko, pielgrzymki przed tamtejszy cudowny obraz, przedstawiający Zaśnięcie i Wniebowzięcie Matki Bożej, wyruszają co roku. Pątników nie przestraszyła nawet wczesna pora wymarszu. Całymi rodzinami, wspólnie z przyjaciółmi, bądź sąsiadami stanęli punktualnie o 3.00 rano na szlaku, aby zanieść prośby i podziękowania. Uśmiechnięci, rozmodleni i rozśpiewani dotarli przed starowieską świątynią, gdzie o godz. 11.00 wzięli udział w uroczystej mszy św., której przewodniczył ks. bp **Stefan Moskwa**. (ak)

WSZYSTKIM, którzy wzięli udział w ostatniej drodze Naszej Kochanej Mamy, Teściowej, Babcini i Prababci

Ś.P. **MARII MLECZKO**
z Lisznej

składamy serdeczne podziękowania **RODZINA**

* Nieznany sprawca przywłaszczył sobie włoski rower górski pozostawiony przez właściciela obok kompresowni na lodowisku. Kradzieży dokonano 7 sierpnia. Wartość skradzionego jednosiada wyceniono na 370 złotych.

* Dwunastego sierpnia dokonano kradzieży w autobusie MKS linii „5”. Nieuwaga jednej z pasażerek kosztowała ją utratę torebki zawierającej dokumenty i drobne przedmioty osobiste. Straty oszacowano na 45 złotych.

* Tego samego dnia, około godz. 15.45 doszło do wypadku drogowego w Bykowcach. Kierujący fiatem 126p Czesław R. wjechał do przydrożnego rowu. Jak się okazało, przyczyną wypadku był stan „nieważkości”, w jakim mężczyzna się znajdował. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 3,71 promila alkoholu. W wyniku wypadku zarówno kierowca jak i siedząca obok niego pasażerka doznali ogólnych obrażeń ciała.

* Również 12 sierpnia z nieustalonych dotychczas przyczyn zapaliła się stodoła w Tyrawie Wołoskiej. Ogień strawił znajdujące się w środku siano, słomę, sprzęt rolniczy oraz dach budynku. Straty oszacowano na 30.000 złotych.



Sygnaty Czytelników

Podwórkowa pustynia

Jedna z naszych Czytelniczek, mieszkanka bloku przy ul. Sadowej 15, pyta za naszym pośrednictwem, dlaczego podwórko przylegające do tego i sąsiednich bloków wygląda jak przysłowiowa pustynia.

– Nie ma tu żadnej ławki, na której można by usiąść. Były, ale dwóch sąsiadów, którym nie odpowiadało, że ławki stoją pod ich oknami, zabrało je do piwnicy i na działkę. Tu mieszka dużo starszych ludzi i każdy chętnie posiedziałby przed domem, ale nie ma na czym. Drugą sprawą jest plac zabaw dla dzieci, a raczej to co powinno nim być. Poza piaskownicą z brudnym piaskiem nie ma na nim żadnych urządzeń ogrodkowych – choćby huśtawki czy karuzeli. A dzieci sporo. Nie mają się czym zająć, więc biegają po trawnikach i niszczą zieleni. Może ktoś z administracji spółdzielni Śródmieście zainteresuje się tym wreszcie? Na innych osiedlach są i stoły do ping-ponga, i huśtawki, i ławki, a u nas jak na pustyni.

Pozostały dziury

Pan Stanisław z Hołuczkowa poinformował nas, że do tej pory nie naprawiono po ostatniej powodzi drogi z Tyrawy Solnej do Tyrawy Wołoskiej.

– Na niektórych odcinkach są takie dziury i wyboje, że maluch się zawiesza. Podsyłali trochę, ale to nic nie dało. Są miejsca, że nie sposób przejechać. Wiem, że to droga wojewódzka i gmina sama niewiele może zrobić, ale to trzeba koniecznie naprawić. Tłumaczenie, że nie ma pieniędzy, jest żadnym tłumaczeniem. Jak dojdzie do nieszczęścia, wtedy się znajdują? A kiedyś wreszcie dojdzie, bo pewne odcinki, choćby w Siemuszowej, są bardzo niebezpieczne. /k/

KRONIKA POLICYJNA

* Pracowita dla złodziei okazała się noc z 12 na 13 sierpnia. Z zastawy 1100p zaparkowanej na ul. Jasnej skradli oni radio CB *Dragon*. Ich łupem padły także dwa radioodtwarzacze: *Telcza* o wartości 300 złotych wymontowana z poloneza stojącego na ul. Jana Pawła II oraz drugi – o nieustalonej marce – wyceniony na 500 złotych, zabrany z fiata ducato zaparkowanego na ul. Sobieskiego. We wszystkich trzech przypadkach sprawcy posłużyli się prawdopodobnie dopasowanym kluczem.

* Z piwnicy bloku na ul. Wolnej skradziono rower górski *Laser* oszacowany na 555 złotych. Złodziej dostał się do środka po zerwaniu kłódki. Kradzież dokonano między 12 a 14 sierpnia.

* O dużym szczęściu może mówić kierowca volkswagena sirocco, który 14 sierpnia około godz. 10.45 w Jurkowcach, nie zważając na linię ciągłą podjął próbę wyprzedzenia innego pojazdu i doprowadził do czołowego zderzenia z nadjeżdżającym z przeciwka *Roburem* należącym do SCH z Jasienicy Rosielnej. Uczestnikom wypadku nic się nie stało. Straty wyniosły 5.000 złotych.

* Podobny przebieg miał wypadek, do którego doszło kilka godzin później w Treczy. Podczas wykonywania manewru wyprzedzania, fiat 126p zderzył się czołowo z jadącym prawidłowo tico. I tym razem uczestnicy zdarzenia wyszli z niego bez szwanku, ale straty w mieniu są znacznie wyższe – aktualnie trwa ich obliczanie. W obydwu przypadkach kierowcy byli trzeźwi.

* Rana cięta głowy motocyklisty oraz ogólne potłuczenia jadącej z nim pasażerki to efekt wypadku, który zdarzył się 16 sierpnia, około godz. 18.50 w centrum miasta. Wyjeżdżająca z ul. Mickiewicza *Jawa* zderzyła się z jadącym drogą główną fiatem 126p. Kierowcy byli trzeźwi.

* Sto pięćdziesiąt metrów 4-żyłowego, miedzianego kabla elektrycznego, będącego własnością firmy budowlano-remontowej *Dom*, wynieśli złodzieje z terenu prywatnej budowy na ul. Głowackiego. Sprawcy odcięli go od urządzeń elektrycznych. Wartość strat oszacowano na 1.500 złotych.

Każdy może pomóc – APEL

Kierujemy go do wszystkich ludzi dobrej woli, zwracając się o pomoc w ratowaniu życia trzy i pół letniego **Bartusia Daraża** zamieszkałego w Nienadowej. Bartek od dwóch lat leczy się na ostrą białaczkę szpikową w Dziecięcym Szpitalu Klinicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Jego lekarz, dr med. Krystyna Kubiczek (specjalista chorób dzieci) stwierdziła, że życie Bartka zależy jedynie od udanej operacji przeszczepu szpiku kostnego. Koszty tej operacji przekraczają jednak możliwości finansowe rodziny Bartka. Toteż zwracamy się z prośbą o wsparcie finansowe, gdyż każda przysłowiowa złotówka przyspieszy wykonanie zabiegu oraz zwiększy szansę uratowania życia Bartka.

Wpłaty prosimy kierować na konto nr **1930001187-90920008-28802** w **Banku Spółdzielczym w Dubiecku z dopiskiem Fundacja przeszczepu szpiku kostnego „BARTUŚ”**.

Można też skontaktować się z rodziną dziecka zamieszkałą w Nienadowej **470, 37-750 Dubiecko, tel. 401**.

Za wszelką udzieloną pomoc w ratowaniu życia dziecka z góry serdecznie dziękujemy **Rodzice i Rodzeństwo Bartka**.

Na pograniczach muzyki



Poproszony przez reportera „TS” o ocenę festiwalu W. Ossowski powiedział: – Jestem w Sanoku drugi raz. Przed dwoma laty festiwal odbywał się w strugach deszczu. Ludzi było mało, ale dzięki temu impreza miała taki intymny charakter. W tym roku też tak było. Na koncerty przychodzili ludzie rzeczywiście zainteresowani muzyką, którą można było usłyszeć w skansenie. Po prostu nie było przypadkowej publiczności, która przychodzi raczej po to, aby wypić piwo i spotkać się ze znajomymi, niż pobyc trochę czasu w folkowej atmosferze. Sanocki festiwal staje się bardzo znany w Polsce, głównie dzięki swojemu niekomercyjnemu charakterowi. To jest jego siła. Mam nadzieję, że w przyszłym roku „Na pograniczach” będzie składał się nie tylko z części muzycznej. Trzeba wykorzystać sąsiedztwo skansenu i przygotować imprezy towarzyszące, np. naukę pieczenia chleba, krycia chat strzechą lub gontem, naukę tańców, pieśni. Razem z organizatorami będę się starał, aby już za rok festiwal miał też taką, prawdziwie ludową otoczkę.

Na koniec mały zgrzycik. Kieruję go do jednego z ochroniarzy pilnujących głównej bramy. Rozumiem, że niedziela była gorąca, ale piwko można było zastąpić sokiem pomarańczowym...

Kuba Górski

W czerwcowej ofercie publicznej sprzedano 20.647.500 akcji serii A, stanowiących 15 procent kapitału akcyjnego banku. Kolejne akcje tej serii (55 procent kapitału) trafią na rynek w listopadzie. Ostatnia pula skierowa-

w każdej placówce będzie miał dostęp do ujednoczonej oferty produktów i we wszystkich będą obowiązywały maksymalnie ujednoczone procedury. W całej sieci dojdzie też do odświeżenia rachunków, co oznacza, że

nowy tytuł. Jedną z kwestii, którą trzeba będzie rozstrzygnąć, jest kwestia alternatywnego zatrudnienia dla niektórych pracowników. Prezes Wiśniewski zapewnia bowiem, że w wy-

O akcjach i fuzji banków

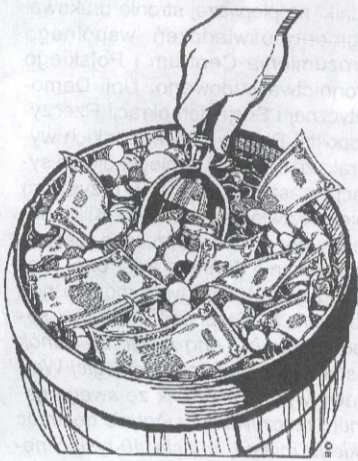
na zostanie do sprzedaży na początku przyszłego roku. Piętnaście procent akcji otrzymają też bezpłatnie pracownicy na mocy ustawy prywatyzacyjnej.

W kraju zainteresowanie akcjami było bardzo duże, o czym świadczy 88-procentowa redukcja zleceń wstępnych. Oznacza to, że na każde 100 zamówionych akcji otrzymywano 12. Na rynku sanockim oferta wzbudziła nieco mniejsze emocje – w ciągu pięciu dni, kiedy przyjmowano zapisy, do Biura Maklerskiego BDK na ul. Kościuszki zgłosiło się około 300 osób zainteresowanych nabyciem ponad 90.000 akcji. W Biurze Maklerskim Pekao S.A. na ul. Mickiewicza było podobnie. Od 1 sierpnia obydwie te placówki połączyły się w jedną – Centralny Dom Maklerski Grupy Pekao S.A. z siedzibą na ul. Kościuszki.

Przypomnijmy, że w skład Grupy, poza Pekao S.A. wchodzi Bank Depozytowy – Kredytowy z Lublina, Powożeczny Bank Gospodarczy z Łodzi oraz Pomorski Bank Kredytowy ze Szczecina. Ich fuzja ma doprowadzić do utworzenia jednego silnego banku, który od przyszłego roku będzie występował pod nową nazwą, na razie jeszcze nie wiadomo jaką.

Zgodnie z zapewnieniami, prezes Pekao S.A. **Marii Wiśniewskiej**, od 1 stycznia klient połączonych banku

klient będzie miał możliwość przeprowadzenia operacji na swoim rachunku w dowolnym oddziale banku w całym kraju, niezależnie od tego, czy wcześniej był on placówką PBG, PBKS, BDK czy Pekao S.A.



Fuzja banków wchodzących w skład grupy jest przedsięwzięciem ogromnym. O jego skali świadczy już choćby fakt, iż w proces połączeniowy zaangażowanych jest 800 osób, pracujących w ponad 100 zespołach zadaniowych, podzielonych na 17 grup. Dla przykładu: dwie z nich będą się zaj-

niuki fuzji nikt nie zostanie zwolniony i wszyscy dotychczasowi pracownicy banków grupy znajdą zatrudnienie w nowej instytucji, choć część z nich będzie musiała zmienić kwalifikacje i przejść do innej pracy. Druga grupa zajmie się natomiast opracowaniem i realizacją nowej polityki kadrowej – zasadami rekrutacji, awansowania, wynagradzania itp.

Najintensywniejszym okresem działania zespołów zadaniowych będzie listopad i grudzień. Do końca roku zdecydowana większość z nich zakończy swe prace, część jednak będzie funkcjonowała nadal zajmując się zupełnie nowymi obszarami, powstałymi w wyniku przyjęcia nowej strategii banku.

Strategia ta zakłada m.in. utworzenie na terenie kraju pięciu makroregionów. Trzy z nich: Centralny, z siedzibą w Łodzi, Północno – Zachodni, z siedzibą w Szczecinie oraz Wschodni, z siedzibą w Lublinie obejmą tereny, na których dominowały wcześniej oddziały poszczególnych banków zależnych. Pozostałe dwa: Północno-Wschodni i Południowy obejmą obszar, na którym była przewaga placówek Pekao S.A. bądź nie było wyraźnej dominacji żadnego z banków grupy. Siedzibą tych makroregionów ma być początkowo Warszawa.

PUNKT INFORMACYJNO-KONSULTACYJNY ds. PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH URZĘDU MIASTA W SANOKU

Czynny od wtorku do soboty w godzinach 12.00-19.30

- Udziela porad uzależnionym od alkoholu i ich rodzinom,
- Pomaga osobom doświadczonym przez przemoc w rodzinie,
- Wspiera w sytuacjach kryzysowych i trudnych

Dyżury pełnią: socjolog, prawnik, terapeuta.

Nasz adres: SANOK, ul. Zielona 26, tel. kom. 090 627370

Pamiętaj: „...szukanie pomocy jest oznaką siły, nie słabości...”

„Makroregiony przejmą część kompetencji, które ma obecnie centrala banku. Do ich zadań będzie należała sprzedaż standardowych i specjalistycznych usług oraz produktów bankowych. Na poziomie makroregionu będą podejmowane decyzje dotyczące rozwoju sieci dystrybucji, będzie też funkcjonował komitet kredytowy opiniujący wnioski na największe kwoty i wspomagający oddziały w ocenie ryzyka.

W koncepcji nowego banku Pekao S.A., oddziały mają być centrami sprzedaży. Makroregiony, jednostki zagraniczne i okołobankowe jednostki zagraniczne – centrami zysków, a centrala i podlegające jej jednostki wspierające oraz usługowe – centrami kosztów. Wszystkie służby wsparcia, projektowania produktów i usług znajdą się w centrali banku.

Jednostkami specjalistycznymi mają być spółki faktoringowa i leasingowa, bank hipoteczny (ulożony w Szczecinie), kasa oszczędnościowo – budowlana (w Łodzi), centralny dom maklerski, towarzystwo funduszy powierniczych (w Łodzi), powszechne towarzystwo emerytalne i spółki zajmujące się wynajmem i zarządzaniem nieruchomością oraz ochroną. Jed-

nostki wspierające to kilka wydziałowych w banku, wyspecjalizowanych centrów rozliczeń: centrum kart i czeków, centrum bankowości prywatnej, kasa mieszkaniowa, centrum instrumentów dłużnych, czy centrum bankowości międzynarodowej, w ramach którego będzie funkcjonowało centrum rozliczeń ze Wschodem ulokowane w Lublinie. W tej grupie znajdzie się też CEBUT, czyli Centrum Bankowych Usług Telefonicznych przeniesione z Warszawy do Łodzi.”

Zakończenie procesu połączeniowego planowane jest na połowę roku 2001, kiedy wszystkie placówki banku zostaną wyposażone w nowy jednolity system informatyczny. Przed dwoma miesiącami podpisano w tej sprawie umowę z amerykańską firmą Alltel.

Grupa Pekao S.A. jest obecnie największą instytucją finansową w kraju, skupiającą prawie 20 procent aktywów polskiego sektora bankowego. Gromadzi ponad 55 procent krajowych depozytów walutowych i ponad 13 procent depozytów złotych klientów indywidualnych.

Joanna Kozimor

W tekście wykorzystano materiały opublikowane w „Rzeczpospolitej” nr 187 z 11 sierpnia 1998 r.

Karuzela z remontami

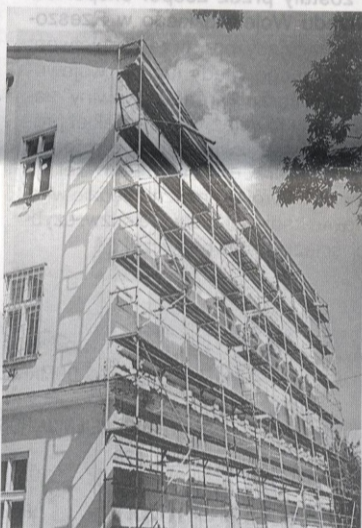
Za niespełna dwa tygodnie rozpocznie się nowy rok szkolny. Dzieciaki i młodzież wrócą do nauki, a nauczyciele do pracy. W jakich warunkach będą pracować i uczyć się w tym roku, zależało od zasobów finansowych szkoły.

Przez dwumiesięczny okres wakacji na terenie wszystkich sanockich szkół podstawowych i średnich prowadzone były prace remontowe. Zarząd Miasta przyznał fundusze pochodzące z nadwyżki budżetowej na cele remontowe tylko dwóm szkołom. Za te pieniądze w SP nr 2 przeprowadzono remont łazienek w starym budynku, położone zostały płytki, wymieniono również urządzenia sanitarne. W dalszym ciągu trwają prace przy obejściu budynku. Szkoła Podstawowa im. Królowej Zofii, popularna „czwórka” pięknieje z dnia na dzień. Prace nad nową zewnętrzną elewacją ściany południowej już prawie zakończone, a nowo wymieniony parkiet w sali gimnastycznej zapewne ucieszy uczniów. Inne prace, m.in. przy odnowieniu świetlicy i toalet, wykonane zostały z własnych funduszy. Z grona szkół średnich tylko ZSZ i II LO otrzyma-

ły pieniądze „z zewnątrz”. Dzięki pomocy kuratorium i zgromadzonym własnymi siłami środkami, trwają nadal prace nad odnowieniem budynku przy Okopisku, zewnętrzną izolacją pionową i tylko część z nich zakończona zostanie w terminie. Oddanie do użytku całości dyrekcja planuje na koniec października. Kwota otrzymana z kuratorium w II LO wystarczy na wymianę stolarki okiennej.

W pozostałych szkołach podstawowych z powodu braku pieniędzy i sponsorów odbywały się jedynie remonty drobne i najpotrzebniejsze, typu: malowanie okien, ścian czy lamperii w klasach.

Większość dyrektorów decydujących się na remonty, o pieniądze musiała postarać się sama. Każdy dyrektor jest równocześnie i menadżerem, po prostu sam musi troszczyć się o interesy uczniów i swojej szkoły, pozyskując także sponsorów.



Budynek SP nr4 podczas remontu kolejnej ściany elewacji zewnętrznej.

W „mechaniku” przeprowadzono remont sali lekcyjnych, kuchni, sanitariatów oraz dolnej sali gimnastycznej, a to wszystko za pieniądze zdobyte samodzielnie, pochodzące z dzierżawy klas

na kursy prawa jazdy oraz wypożyczalnia sal gimnastycznych; dopomogli również rodzice. „Budowlanka” udostępniła podczas wakacji budynek szkoły m.in. koloniam, w ten sposób zarabiając na remont. Wymieniono płytki chodnikowe, kilka starych okien zastąpiono plastikowymi, odnowiono posadzkę i wykonano częściowy remont dachu. Z kolei dyrekcja „ekonomika”, za wypracowane pieniądze uzyskane z działalności gospodarczej, mogła pozwolić sobie na wykonanie m.in. nowego dachu nad przewiązką budynku szkoły z salą gimnastyczną, a także ocieplenie tego odcinka. Szkoła została również pomalowana z zewnątrz i wewnątrz. W ZST za zdobyte pieniądze odnowiono szereg pomieszczeń – łącznie z salą gimnastyczną, a także przygotowano nowe pracownie (powstały m. in. pracownia programowania robotów przemysłowych i programowania obrabiarek sterowanych numerycznie).

Zmierzają ku końcowi wszelkie remonty i ostatnie „zabiegi kosmetyczne” budynków szkolnych. Wiadomo uczniom kto i gdzie jest przyjęty (do szkół ponadpodstawowych), w jakiej będzie klasie i jak będzie ona liczna. W związku z du-

żą liczbą chętnych ubiegających się o miejsca w sanockich szkołach średnich zostały utworzone dodatkowe oddziały. W ZSE oraz ZSM utworzono licea techniczne, a w ZST zaoczne policealne technikum o specjalności technik-informatyk. II LO pracować będzie na zmianę, gdyż zostały utworzone dwie dodatkowe – w porównaniu z rokiem ubiegłym – pierwsze klasy, z kolei grono uczniów I LO powiększyło się o jeszcze jeden oddział. Zaznaczyć należy, iż w związku z nowo powstałymi oddziałami „pierwszaków” w szkołach średnich, ponad 15 nauczycieli: polonistów, matematyków, „językowców”, informatyków, wuefistów i nauczycieli zawodów znalazło pracę.

(ak)

Radio 89,50 FM
IESZCZADY
 AGENCJA REKLAMY
 Sanok, ul. Chopina 10
 tel. 463-67-89

Obrazki z miasta

Jak sobie ścielesz...

Wielokrotnie pisaliśmy o przepelnionych kontenerach i panującym wokół nich bałaganie. Tym razem widoczny na zdjęciu kontener stojący na ul. Strzelców Podhalańskich zaje pustką, a to jak wygląda jest raczej zasługą okolicznych mieszkańców, a nie służb komunalnych...



Wychodka czas przeszły

Krajobraz z wychodkiem w tle należy już do przeszłości. Straszca, jeszcze do niedawna, przy obwodnicy rudera znika wreszcie z powierzchni ziemi. Rozbiórka, wykonywana przez jednego z mieszkańców podsanockich wsi ślimaczyła się tak bardzo, że w końcu Zarząd Miasta zdecydował jej dokończenie na właściciela sąsiedniej posesji, deklarując w zamian bezprzetargowe przekazanie mu działki w dzierżawę. Znajdzie się na niej ogólnodostępny parking.

CO? GDZIE? KIEDY?

* Już dziś w Ustrzykach Dolnych rozpoczyna się trwający 3 dni Festiwal „Country Crock” na którym zobaczymy całą plejadę gwiazd muzyki Country. W trakcie trwania tej imprezy nie sposób się nudzić. Planowana jest parada konna w stylu dzikiego zachodu, wybory miss, jarmark i całe mnóstwo dodatkowych atrakcji.

* Jeżeli ktoś nie widział na własne oczy uroczystości dożynkowych będzie miał okazję skosztować dożynkowego kołacza w Srogowie już w niedzielę

* W sobotę w namiocie koncertowym w Solinie usłyszymy Norbiego.

* W niedzielę w Prusieku odbędzie się Przegląd Piosenki Religijnej, a w Polańczyku wystąpi zespół pieśni i tańca „Grodziszczanie”

Pepe

Lesko – miasto powiatowe?

W takim właśnie momencie z Warszawy przychodzi wiadomość, że na liście tworzonych powiatów owszem są Ustrzyki ale brakuje Leska, o wiele bardziej pewnego swoich racji. Wtedy sprawy nabierają tempa.

W Ustrzykach na specjalnie zorganizowanym „festynie radości” bawią się prawie wszyscy mieszkańcy, świętując odgórne decyzje. W Lesku natomiast rozgoryczeni obywatele tego miasta organizują również wiec lecz żalobny. Blokują również drogi dojazdowe w Bieszczady, najpierw w centrum miasta, a później wszystkie drogi prowadzące w kierunku gór.

Burmistrz Ustrzyk Dolnych **Piotr Korczak** zapewnia, że obawy mieszkańców Leska są nieuzasadnione i pod „ustrzyckimi skrzydłami” będzie im dobrze. Jednak Lesko przyzwyczajone od dłuższego czasu do roli powiatu nie chce o tym słyszeć. Do Warszawy udaje się kilkuset osobowa delegacja z burmistrzem **Stanisławem Tabiszem** na czele, a tymczasem w mieście planowane jest zaatakowanie linii kolejowej na Ukrainę. Wysłane zostają także listy do prezydenta, premiera, rzecznika praw obywatelskich, jednak pisma nie przynoszą oczekiwanego skutku, a „poselstwo leskie” zostaje odprawione z małym ziarenkiem nadziei, które „zasiewa” wiceminister spraw wewnętrznych i administracji **Jerzy Stępień**. Wiceminister informuje delegację, że przed wyborami zaplanowanymi na 11 października br. nie można już wprowadzić żadnych zmian w mapie powiatowej kraju. Proponowane przejście zbuntowanych gmin z powiatu ustrzyckiego do sanockiego będzie możliwe dopiero po wyborach, a jakiegokolwiek korekty w powiatach dopiero po 2 stycznia 1999 roku.

Wiceburmistrz Sanoka **Piotr Mazur** mówi, że „Sanok na wszelkie propozycje jest otwarty, ale jako strona silniejsza nie powinien wystąpić pierwszy z żadną propozycją”.

No cóż sprawa w dalszym ciągu nie jest prosta, gdyż w grę nie wchodzi tylko gmina Lesko, ale także Baligród, Cisna, Solina i Olszanica, czyli spory kawałek terenu.

Pozostaje więc czekać na wyjaśnienie konfliktu do wyborów, które mieszkańcy Leska i okolicznych gmin mają zaniar zbojkotować.

Słuchać również inne głosy – warto się zastanowić, by nie przegrać sprawy po raz drugi.

Piotr Piegza

Z dziejów sanockiego powiatu (1)

Powiat – aktualnie – jedno z częściej używanych pojęć, związanych z nowym podziałem administracyjnym kraju nie jest pojęciem nowym. Już bowiem w XIV wieku termin ten rozumiany był jako okręg administracyjny, powstały głównie w związku z organizacją sądów ziemskich (Sama nazwa pochodzi od słowa „wiec”, „wietac”, czyli radzić, którym w XIV wieku określano m.in. roki sądowe). Z czasem zastępując kasztelanów, stał się jednostką administracyjną kraju wchodzącą w skład ziemi i województwa. Podział taki utrzymywał się aż do upadku Rzeczypospolitej. Powiaty znane były również w okresie zaborów, następnie odrodzonego państwa polskiego (w latach 1918-1939), a także w PRL do 1975 roku.

Dzisiaj, po dwudziestu kilku latach niebitych powiaty wracają z nową reformą administracyjną, jako jeden z elementów trójstopniowego samorządu (gmina, powiat, województwo). Znow na mapie powiatów istnieje Sanok – miasto o ponad siedemsetletniej historii. W swojej długiej przeszłości był on nie tylko miastem, gminą, stolicą powiatu, ale także stolicą większej jednostki administracyjnej, jaką od XIV do schyłku XVIII wieku była Ziemia Sanocka.

Prześlędnym zatem, jak kształtowała się historia sanockiej ziemi, powiatu i gminy, bo był to ważny element dziejów miasta i jego mieszkańców w całości kształtując losy historyczne.

Już w XII wieku Sanok, który wchodził w skład ziem ruskich, mógł być ośrodkiem administracyjnym. Pisze o tym Adam Fastnacht w książce „Osadnictwo ziem sanockiej w latach 1340-1650” podając za latopisem hipackim, że w 1150 r. „król węgierski Gejza wyprawiając się przeciw księciu ruskiemu Włodzimierzowi przeszedł góry, zajął gród Sanok i wziął posiadnika jego Jaszę oraz zajął wiele wsi koło Przemyśla. Z zapiski tej wynika, że Sanok był wówczas znacznie większym grodem w tej części księstwa halickiego, pomiędzy granicą węgierską a Przemyślem. Wiadomość zaś o posiadniku wskazuje, że gród Sanocki był siedzibą tegoż urzędnika, sprawującego na Rusi władzę nad grodem i należącym doń obszarem”. W dalszej części Fastnacht dodaje, że dowodem wyróżnienia się Sanoka było nadanie mu jako miastu prawa magdeburskiego w 1339 roku, co też – z pewnością – otworzyło przed miastem duże możliwości rozwoju gospodarczego, samorządowego i kulturalnego – nie tylko dla grodu, ale i obszaru późniejszej Ziemi Sanockiej.

Kiedy w latach 1341-1345 Sanok w granicach Rusi Czerwonej został przyłączony do królestwa polskiego jako znaczący ówczesny gród, w dalszym ciągu zachował swoje znaczenie i w nowej organizacji władz był jednym z ośrodków administracji.

Ziemia Sanocka była odtąd jednostką administracyjną wchodzącą w skład województwa ruskiego, do którego prócz niej należały jeszcze ziemie: Przemyska, Lwowska, Chełmska i Halicka. Wtedy też Ziemia Sanocka została objęta tą samą organizacją sądową co inne ziemie Polski. Jak pisze Feliks Kuryk w monografii „Sanok. Dzieje miasta”, „starosta sanocki stanął na czele sądu grodzkiego, w którego skład wchodził sędzia grodzki, wojewoda (burgrabia) i pisarz. Wówczas również utworzono na Rusi cztery ziemstwa: we Lwowie, Haliczu, Przemysłu i Sanoku. Sąd ziemski miasta tworzyli starosta, sędzia, podsędek oraz pisarz. Zamek stał się dodatkowo siedzibą sądu wyższego prawa niemieckiego dla miast i wsi Ziemi Sanockiej, lokowanych na prawie czynszowym”.

W tamtym okresie również – między XIV, a końcem XV stulecia ustalone zostały granice Ziemi Sanockiej, chociaż – jak podkreśla Fastnacht – literatura historyczna nie posiada dokładnego ich omówienia. Na podstawie źródeł archiwalnych wspomniany wcześniej autor pisze, iż pod względem obszaru stanowiła dość zwartą całość geograficzną „położoną w dorzeczu górnego i częściowo średniego biegu Sanu i prócz tego dorzecza obejmowała jeszcze górny bieg i prawobrzeżne dopływy Wisłoka, wpadającego do Sanu już poza jej granicami, oraz górny bieg Jasiołki”. W ten sposób należały do niej były powiaty sanocki, brzozowski, leski oraz część powiatu krośnieńskiego, rzeszowskiego, przemyskiego, ustrzyckiego i przeworskiego.

W takich zatem granicach Ziemia Sanocka przetrwała aż do pierwszego rozbioru, chociaż należy zaznaczyć, iż w XV wieku odłączony został od niej okręg tyczyński i przyłączony do Ziemi Przemyskiej.

(Szczegółowe dane dotyczące przebiegu granic ziem sanockiej zawiera wspomniana książka A. Fastnacha do której odsyłam zainteresowanych czytelników).

Andrzej Brygidyn

Dzisiaj wiemy już, że po 1 stycznia przyszłego roku mieszkańcy będziemy się w województwie podkarpackim. Wiemy też na pewno, że w jego strukturach istnieć będzie powiat sanocki. Nowy podział terytorialny kraju nie przewidywał natomiast utworzenia powiatu z siedzibą w Lesku, co wywołało protesty mieszkańców tego miasta (patrz tekst obok). Chcielibyśmy przypomnieć naszym Czytelnikom historię z 1992 roku, kiedy to w planach było utworzenie wielkiego powiatu bieszczadzkiego, z siedzibą w... Lesku.

„Nowiny” nr 180, z 14 września 1992 roku przyniosły na pierwszej stronie sensacyjną wiadomość: „...prace koncepcyjne nad reformą administracji publicznej w obydwu pionach: rządowym i samorządowym, są już na ukończeniu. Opublikowały też mapkę dużego województwa rzeszowskiego, z zaznaczonym powiatem bieszczadzkim. Z tekstu można było się dowiedzieć, że: (...) będziemy mieli w województwie rzeszowskim 19 powiatów ziemskich oraz 5 grodzkich, a pewną osobliwością będzie nowy (...) powiat bieszczadzki, z siedzibą w Lesku, który po wchłonięciu – w przybliżeniu – dawnych powiatów: sanockiego, leskiego i ustrzyckiego, będzie z pewnością największym powiatem w województwie i jednym z największych (a może największym?) w kraju.”

W swoim artykule autor (jak) opierał się głównie na tekście wstępnym Jerzego Stępnia (obecnego wiceministra MSWiA, a ówczesnego przewodniczącego Zespołu), do Biuletynu nr 4-5 Zespołu d/s Reorganizacji Administracji Publicznej URM. Materiały dotyczące ówczesnego przyszłego województwa rzeszowskiego opracowane zostały przez zespół ekspertów z Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie, pracujący pod przewodnictwem sprawującego wtedy funkcję wojewody **Kazimierza Ferencza**. „Nowiny” zapowiadały również, że cały pakiet projektów ustaw związanych z reformą przygotowany ma być najpóźniej do końca 1992 roku, zaś rząd będzie w tej sprawie zabiegał o otwarcie tzw. szybkiej ścieżki ustawodawczej...

Fortuna kołem...

artykuł, wojewoda rzeszowski **Kazimierz Ferenc** zdemontował wszystkie pogłoski, stwierdzając, iż jest to nieporozumienie i dziennikarska dążność do wywołania sensacji. Burmistrz tłumaczył, że o tym gdzie i jaki powstanie powiat zadecyduje nie Urząd Miasta, ani nie Urząd Rejonowy, są to bowiem decyzje realizowane koncepcyjnie i nie mogą być podjęte bez uprzedniej konsultacji z samorządami.

Swój głos w dyskusji zabrały również partie polityczne działające na terenie naszego miasta. Ten sam „Tygodnik” na pierwszej stronie drukował fragmenty oświadczeń: wspólnego Porozumienia Centrum i Polskiego Stronnictwa Ludowego, Unii Demokratycznej i Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej. Ze wszystkich wyzierało zdziwienie i zaniepokojenie sytuacją naszego miasta w przyszłym województwie rzeszowskim. Kilka numerów później zamieszczono jeszcze oświadczenie Konfederacji Polski Niepodległej: (...) Cóż więc mówi o tym projekcie społeczność Sanoka i sąsiednich gmin? Ano mówi, że Sanok został zagubiony; tam z odległej Warszawy wysoki urzędnik ze swego gabinetu rzeczywiście mógł nie dostrzec takiego miasta, miasta 40-tysięcznego, które zaliczyło siódmy wiek egzystencji na prawach miejskich, bo to i za daleko na zasięg ludzkiego wzroku, a najpewniej to informacja podległych jednostek zawiodła. Tak mówią ludzie i zaraz zapytują: Jak jednak można nie zauważyć Sanoka o infrastrukturze i ogólnym potencjale na miarę miasta wojewódzkiego, a zauważyć niespełna sześciotysięczne Lesko, miasteczko małe i w ogólnych zasobach za słabe, żeby mogło gospodarzyć tak rozległym terenem jaki projektuje mu się przydzielić. (...)

Już 30 września do **Jana Marii Rokity**, szefa Urzędu Rady Ministrów, przekazano pismo podpisane przez burmistrzów Sanoka i Zagórza, wójtów gmin: Sanok, Zarszyn, Besko, Bukowsko, Tyrawa Wołoska i Komańcza. Wlo-

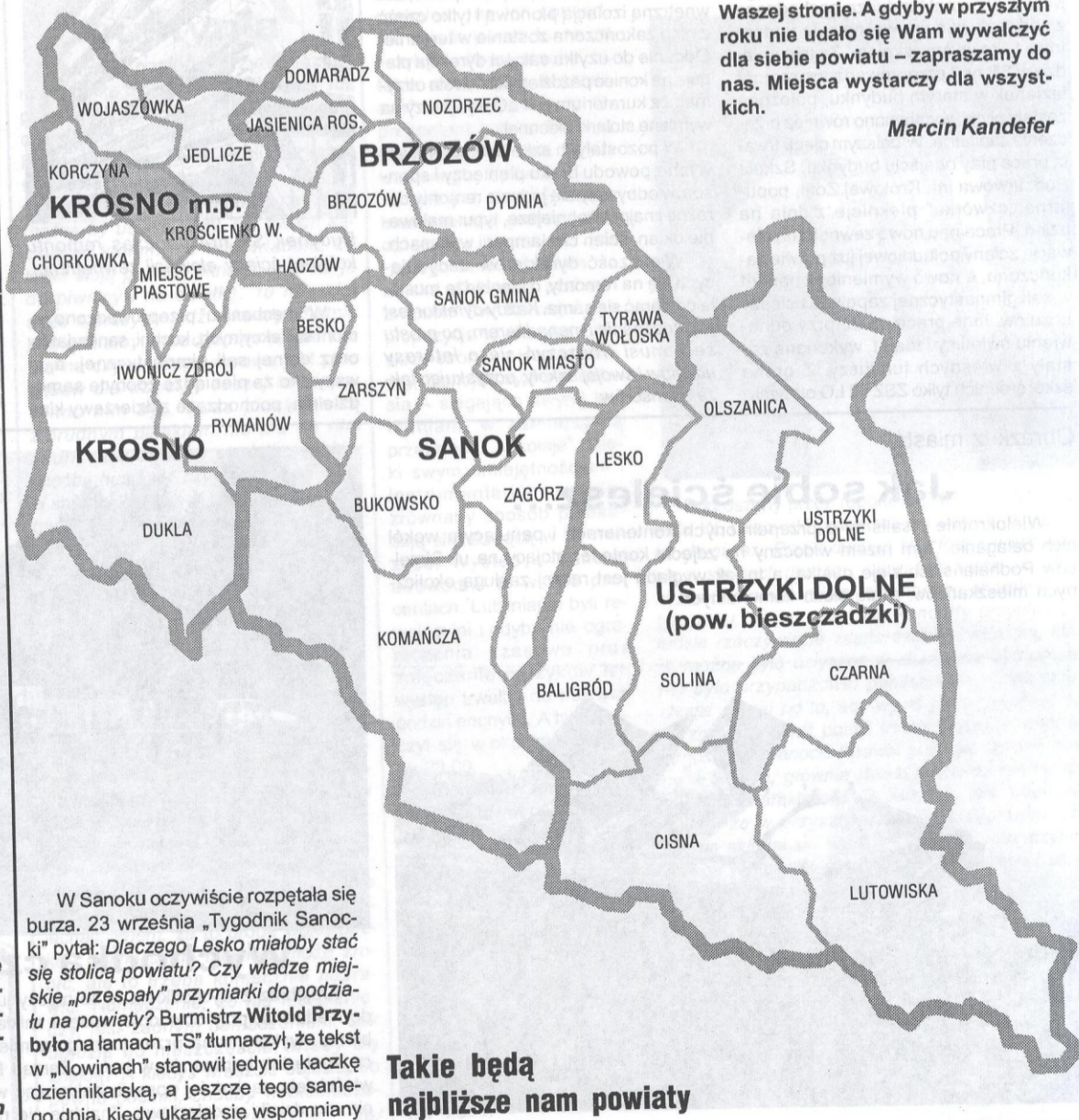
darze Sanoka i okolicznych gmin w pierwszej części swego listu wypowiedzieli się w podobnym tonie, jak cytowany uprzednio fragment oświadczenia KPN, podkreślając jednocześnie, iż niezrozumiałe są intencje fachowców z Rzeszowa, którzy projektowali kształty przyszłych powiatów. W drugiej części wypowiedzi zwracali uwagę, że: (...) Tworzenie powiatów nie może się opierać na przesłankach politycznych. Należy brać pod uwagę uwarunkowania: historyczne, kulturowe, geograficzne, społeczne, powiązania gospodarcze i terytorialne oraz komunikacyjne. Zwrócono również uwagę na to, iż Sanok posiada obecnie potrzebny dla miasta powiatowego potencjał gospodarczy, kulturotwórczy, oświatowy i intelektualny.

Odpowiedź na wystąpienie władz samorządowych rejonu sanockiego, 5 listopada nadesłał Dyrektor Generalny Biura Reformy Administracji Publicznej URM **Maciej Graniecki**. Informował on, iż tok postępowania w określaniu siedzib i zasięgu terytorialnego powiatów będzie zgodny z wysuniętymi w materiale sugestiami: W szczególności będzie przewidziana możliwość zaopiniowania projektu podziału na powiaty przez organy samorządu terytorialnego i organy administracji rządowej. Zgłaszane uwagi merytoryczne będą w maksymalnym stopniu uwzględniane. Dyrektor Graniecki oświadczył również, że „opracowanie rzeszowskie” zawierające m.in. propozycje siedzib powiatów było przygotowane dla potrzeb wyłącznie pogładowo – studialnych i nie miało w żadnej mierze charakteru oficjalnego.

Na tym zakończyła się historia, która jesienią 1992 roku powodowała wzburzenie mieszkańców naszego miasta. Wtedy Sanok przeżywał rozterki – być albo nie być... miastem powiatowym. W tej chwili Lesko zagrożone jest w żalobie po odebraniu mu szansy na gospodarzenie we własnym starostwie. Tak to, fortuna kołem się toczy...

Ale drodzy leszczanie, nie przejmujcie się. Duchem jesteście po Waszej stronie. A gdyby w przyszłym roku nie udało się Wam wywalczyć dla siebie powiatu – zapraszamy do nas. Miejsca wystarczy dla wszystkich.

Marcin Kandefor



W Sanoku oczywiście rozpętała się burza. 23 września „Tygodnik Sanocki” pytał: Dlaczego Lesko miało być stolicą powiatu? Czy władze miejskie „przespały” przymiar do podziału na powiaty? Burmistrz **Witold Przybyło** na łamach „TS” tłumaczył, że tekst w „Nowinach” stanowił jedynie kawkę dziennikarską, a jeszcze tego samego dnia, kiedy ukazał się wspomniany

Takie będą najbliższe nam powiaty

...BRONIĆ NIEPODLEGŁOŚCI I GRANIC

Trzy uroczystości



*Ja, żołnierz Wojska Polskiego przysięgam
służyć wiernie Rzeczypospolitej Polskiej,
bronić jej niepodległości i granic.
Stać na straży Konstytucji,
strzec honoru żołnierza polskiego,
sztańdaru wojskowego bronić.
Za sprawę mojej Ojczyzny
w potrzebie krwi własnej ani życia nie szczędzić.
Tak mi dopomóż Bóg.
ROTA PRZYSIĘGI WOJSKOWEJ*

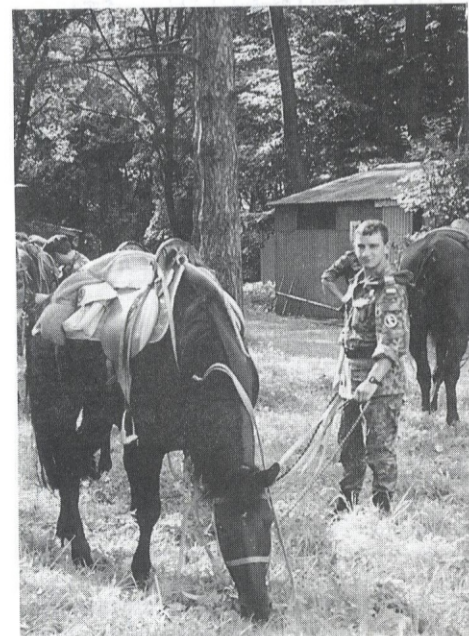
W Sanoku było nam dobrze

Rozmowa z majorem **Jerzym Wiśniewskim**,
zastępcą dowódcy Jednostki Wojskowej 2667

– Zaczniemy od samego początku. Gdzie pierwotnie stacjonowała jednostka?

– Pułk funkcjonował na terenie kilku obiektów. I w Arłamowie, i w Tamawie Niższej, i w Trójcy. Sztab znajdował się w Kwaszeninie. Tak to jest, że za miejsce lokacji jednostki podaje się tę miejscowość, w której znajduje się "serce" pułku, czyli sztandar, sztab. Nawet w tej chwili połowa naszych sił osobowych kwateruje w Trzciańcu, jednak jako miejsce stacjonowania podaje się Sanok.

– Na dobre w sanockim krajobrazie jednostka zamieszkała w 1994 roku. Wraz z przeniesieniem jej z Kwaszeniny zmienił się również jej charakter...



– Charakter zmienił się na przełomie 1993 i 1994 roku. Wtedy to przeformowaliśmy się z jednostki rolniczej na typowo wojskową. Za datę graniczną przyjmujemy czerwiec 1994 roku, kiedy w Bezmiechowej, w obecności naszych przełożonych, daliśmy pokaz naszych wojskowych umiejętności i udowodniliśmy, że staliśmy się jednostką szkoleniową.

– Jaki jest w tej chwili stan osobowy jednostki?

– Zawsze mieliśmy około 600 - 700 żołnierzy, z czego blisko 100 osób stanowi kadre zawodową.

– Jakie są Wasze główne zadania?

– Od dwóch lat z rozkazu ministra naszym nadrzędnym zadaniem jest wspomaganie Straży Granicznej. Około połowa naszych ludzi pełni służbę patrolową razem z pogranicznymi na odcinku pomiędzy Horyńcem a Ustrzykami Górnymi. W Trzciańcu znajdują się konie i na nich pododdziały rozpoznania pilnują granicy...

– ...czyli żołnierze na koniach podczas uroczystej defilady, nie byli tylko samym historycznym nawiązaniem do tradycji?

– Nie, tak działamy na rubieży. Koń jest szybkim, cichym środkiem transportu w górach. Poza tym można na nim do-

W ubiegły piątek, 14 sierpnia żołnierze sanockiego 4 Pułku Zmotoryzowanego – Jednostki Wojskowej 2667 Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji obchodzili potrójne uroczystości: 25-lecie istnienia jednostki, Święto Wojska Polskiego i przysięgę żołnierzy pierwszego rocznika. Podczas takiej fety, na miejscu obchodów nie mogło zabraknąć reportera „TS”. Zważywszy, że mogła to być ostatnia taka uroczystość w Sanoku.

Obchody zainaugurowano mszą świętą w kościele pw. Przemienienia Pańskiego. Punktualnie o godz. 10.30 na stadionie MOSiR-u, złożeniem meldunku, w obecności sporego grona zaproszonych gości i rodzin młodych żołnierzy, rozpoczęły się uroczyste ceremonie.

Z okazji Święta Wojska Polskiego 12 żołnierzy zawodowych i 75 służby zasadniczej otrzymało awanse na kolejny stopień wojskowy, 2 żołnierzy zawodowych i 2 pracowników cywilnych otrzymało medal „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny”, 1 żołnierz zawodowy i 1 cywil – medal „Za Zasługi dla Obronności Kraju”. Dziewiętnastu żołnierzy zawodowych wyróżniono pochwałą w rozkazie, zaś 73 służby zasadniczej otrzymało okolicznościowe urlopy. Dziesiątego sierpnia, na okoliczność piątkowych uroczystości 94 żołnierzy w ambulatorium w Trzciańcu oddało w sumie 42,3 litra krwi.

Kapitan w st. spocz. **Marian Jarosz**, prezes zarządu Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych, uhonorował sztandar jednostki „Oznaką za Zasługi dla ZKRPIBWP”.

Na udekorowany już sztandar przysięgę złożyło 98 żołnierzy. Listem pochwalnym wyróżniono szeregowych: **Jaroslawa Pyzochę**, **Wojciecha Leszczyka**, **Artura Długosza**, **Janusza Turka**, **Miroslawa Stabryłę** i **Łukasza Winnickiego**.

Oficjalne życzenia złożyli wojewoda krośnieński **Bogdan Rzońca** i burmistrz Sanoka **Edward Olejko**. Dowódca Jednostki Wojskowej 2667 major dypl. **Andrzej Jerzy Herbaczewski** pokrótce przypomniał dzieje jednostki, od początku wpisanej w bieszczadzki krajobraz. W imieniu rodziców świeżo zaprzysiężonych żołnierzy głos zabrała **Edwarda Stabryła**, zaś w imieniu samych żołnierzy szer. **Łukasz Winnicki**.

Pół godziny przed południem, defiladą zgromadzonych na stadionie pododdziałów (niewątpliwą atrakcją byli nadwiślańscy paradyżacy na koniach), zakończono tę część obchodów, która odbywała się na obiekcie MOSiR-u. Zaproszeni goście udali się zaś na uroczysty obiad w Ośrodku Wypoczynkowym „Sosenki”. Przygotowano tam pokazy jazdy konnej oraz – walki wręcz, tresury psów i odbijania pojazdów znajdujących się w rękach przestępców, w wykonaniu Straży Granicznej. Całość okraszały swymi występami zespół country „Galicja” z Rzeszowa.



trzeć niemal wszędzie. Jednym słowem w tej służbie konie się sprawdzają. W każdym bądź razie, Straż Graniczna bardzo je sobie chwali.

W tej chwili w Trzciańcu trwa intensywne szkolenie ogólnowojskowe żołnierzy młodego rocznika. Trzeba to powiedzieć wprost – jest ono bardzo ciężkie przez dwa pierwsze miesiące, po 10 godzin lekcyjnych dziennie.

– A jakim sprzętem dysponujecie?

– Głównie samochodami. Żadnego sprzętu ciężkiego nie posiadamy. Jest to zgodne z naszą doktryną. Wojska MSWiA w razie konfliktu zbrojnego nie biorą udziału w walkach na froncie, dlatego nie stykają się z ciężkim uzbrojeniem przeciwnika. Terenem naszego działania jest zaplecze, zadaniem między innymi likwidacja na przykład grup dywersyjnych. Dlatego między innymi przechodziliśmy ćwiczenia desantowe. A w czasie pokoju zadaniem żołnierzy MSWiA jest też ochrona urzędów państwowych.

– Czy udało się Wam już przezwyciężyć sielsko-rolniczy obraz Waszej jednostki?

– W moim prywatnym odczuciu ten stereotyp funkcjonuje nadal u naszych kolegów z Warszawy. Mówią: a co to wy jesteście za wojsko, wy jesteście od byków! A to jest niesprawiedliwe, bo my się nie różnimy od innych oddziałów Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych, a nawet w niektórych momentach

te inne oddziały przewyższamy. Na pewno takiego wrażenia nie mają żołnierze, którzy opuścili naszą jednostkę po odbyciu służby zasadniczej już po reorganizacji pułku. Nie spotkałem się również z taką opinią wśród osób cywilnych, zwłaszcza wśród rodziców, których synowie idą do nas do służby.

– I na koniec pytanie, które musi paść. Mówi się o tym, że ledwie kilka lat temu przenieśliście się do Sanoka, a już nas chcecie opuszczać...

– To prawda. Czekamy na oficjalny rozkaz z ministerstwa. A przeniesiemy się zapewne do Trzciańca. Dlaczego? My chcielibyśmy zostać w Sanoku, było nam tu dobrze, ale nasi przełożeni zdecydowali, że nie stać budżetu na utrzymywanie dwóch obiektów – w Sanoku i w Trzciańcu, zwłaszcza, że i tak większość naszych ludzi rozlokowana jest po strażnicach SG. A w Trzciańcu jednak utrzymanie jednostki wypada taniej. Placimy mniejszy podatek gruntowy, mamy własne ujęcie wody...

Mam nadzieję, że jednak nie zerwą się nasze kontakty z Sanokiem. Stosunki z miastem układały się nam zawsze bardzo dobrze, i szkoda byłoby je zaprzepaścić, pomimo iż teraz bliższy kontakt będziemy utrzymywać z powiatem bieszczadzkim.

Kolumnę opracował
Marcin Kandefer



25 lat minęło!

Pierwszej wzmianki o Jednostce Wojskowej nr 2667 doszukać się można w Zarządzeniu nr 85 Prezesa Rady Ministrów oraz w Zarządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych nr 19 z 8 lutego 1973 roku. W pierwszej fazie swojego istnienia rozlokowana ona była w trzech miejscowościach ówczesnego województwa rzeszowskiego, tj. Kwaszeninie, Grąziowej i Trójcy. Jednostka miała do wykonania nietypowe zadania, polegające na przywróceniu do normalnego życia niezagospodarowanych dotąd znacznych obszarów Bieszczadów. Dodatkowo, nadwiślańscy zapewniali bezpieczeństwo i wypełniali obowiązki kwatermistrzowskie w Ośrodku Urzędu Rady Ministrów w Arłamowie.

Mijały lata, a wraz z ich upływem zmieniał się wachlarz zadań realizowanych przez JW 2667. W roku 1981 rozpoczęto podstawowe wojskowe szkolenie pododdziałów.

W 1993 roku pułk został zreorganizowany i przekształcony w formację o charakterze wyłącznie szkoleniowym. Wraz z reorganizacją, zmieniło się również miejsce stacjonowania jednostki. Została ona przeniesiona z Kwaszeniny do Sanoka, na Olchowce. Od tej chwili rozpoczęto intensywne szkolenie wykorzystując w tym celu wybudowaną i zmodernizowaną bazę szkoleniową, strzelnicę i place ćwiczeń.

2 listopada prezydent RP podpisał akt nadania pułkowi nowego sztandaru ufundowanego przez ludność i zakłady Podkarpacia. Sztandar został uroczystie wręczony w Sanoku przez ministra stanu **Mieczysława Wachowskiego**.

W 1990 i 1997 roku jednostka brała udział w zabezpieczeniu pobytu papieża **Jana Pawła II** podczas pielgrzymek do Ojczyzny.

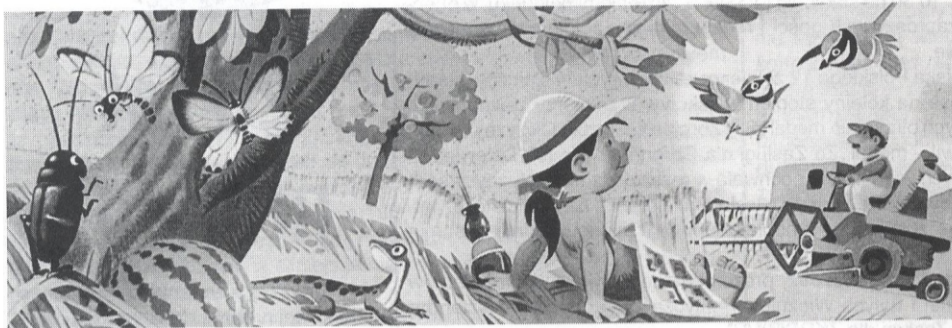
Praca i wysiłek szkoleniowy pułku w ciężkim i trudnym terenie Bieszczadów były wysoko oceniane przez dowództwo formacji, czego dowodem było pięciokrotne zdobycie miana najlepszej jednostki wśród NJW MSW. Jednostka wyróżniona została m.in. „Oznaką za Zasługi dla Województwa Krośnieńskiego”, „Oznaką Honorową za Zasługi dla Oświaty” i „Honorową Oznaką Przyjaciół Harcerstwa”.

Dowódcami Jednostki Wojskowej 2667 byli: ppłk **Wojciech Staromłyński** (8.03.1973 – 13.06.1973), ppłk **Jan Wychowski** (14.06.1973 – 11.08.1983), ppłk **mgr inż. Eugeniusz Szczodry** (12.08.1983 – 14.04.1984), płk **dypl. Jan Spanier** (25.04.1986 – 30.11.1989), płk **mgr Tadeusz Wnęk** (1.12.1989 – 11.06.1992), mjr **mgr inż. Marcelli Kuca** (12.06.1992 – 26.05.1993), ppłk **dypl. Jan Budnik** (27.05.1993 – 28.06.1994), mjr **dypl. Wojciech Ignaczewski** (29.06.1994 – 8.04.1997), mjr **dypl. Andrzej Jerzy Herbaczewski** (od 9.04.1997).

Tygodniczek



Witajcie! Jeszcze mamy wakacje. Piękna pogoda zachęca do wędrowek. Możecie poprosić mamę, tatę, starszą siostrę czy brata i wyruszyć na szlak pełen niespodzianek. To niezły wypoczynek i wysmienita zabawa. Pozostało tylko kilka dni bez troskiego leniuchowania. Nie traćcie więc czasu!!!



To my wędrujemy

Kiedy lato świat ozłoci,
gdy zakwitnie kwiat paproci,
gdy cię zacznie miasto nużyć -
spakuj ciuchy do podróży,
„do widzenia” powiedz mamie -
z nami rusz na wędrowanie!

Ślimak rzekł do ślimaczycy:
„Popatrz, idą wędrownicy!”
Liście z wiatrem poszeptują:
„Patrzcie tylko, jak wędrują!”...

A to my tak wędrujemy,
Wędrujemy wszędzie i wzdłuż!
Gdy chcesz poznać kawał ziemi,
na wędrowkę z nami rusz!

Radio, co je masz w plecaku,
wyjóż, gdzieś na wodnym szlaku,
bo nerwicy rak dostanie,
woda, co płynęła - stanie,
żaba sobie zdrowie zszarpie...
Słuchaj, jak śpiewają karpie!

Perkoz się za czubek złapał:
„Na to wam zabraknie lata!
Na wędrowkę trzeba roku,
przecież tyle wody wokół!”

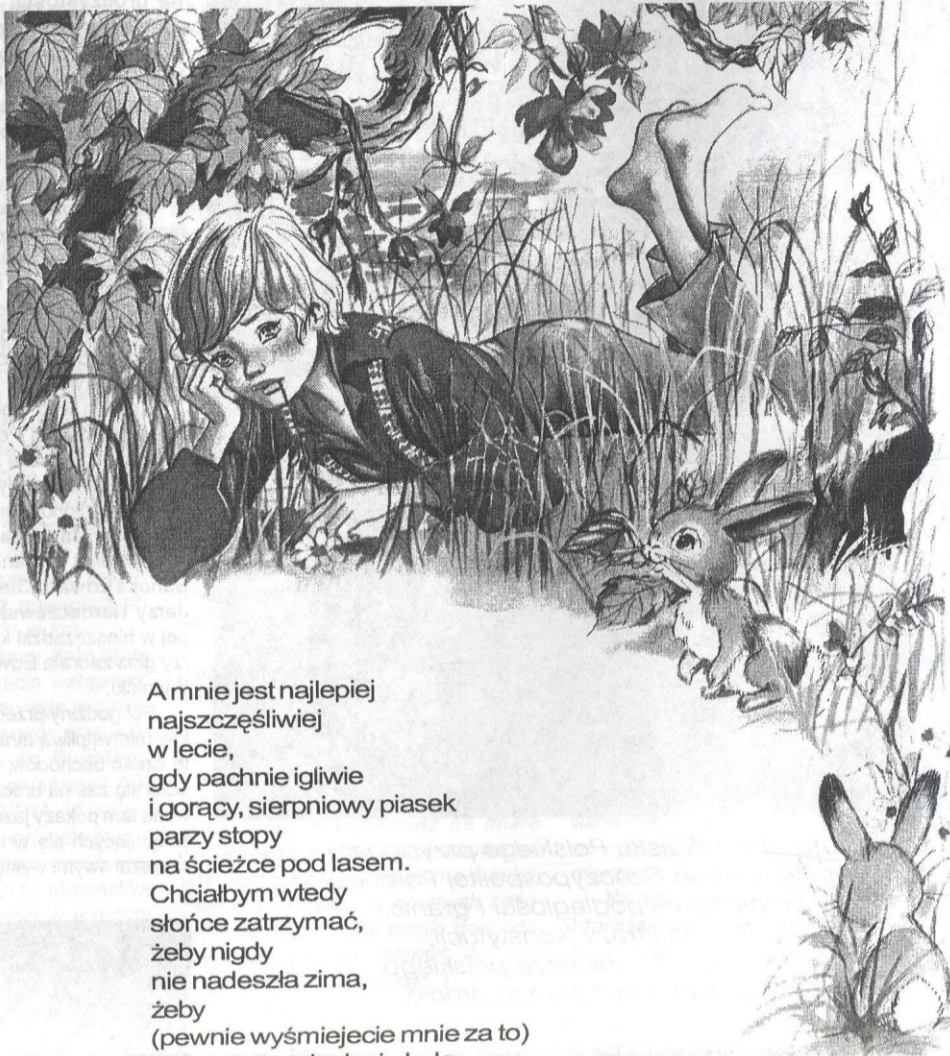
A my ciągle wędrujemy,
to ciekawość tak nas gna.
Raz piechotą, raz płyniemy,
wędrujemy, gdzie się da!

Pęknie kicha od roweru,
czasem w bucie gwóźdź uwiera,
bąbel robi się na nodze,
to użądli osa srodze,
lecz niewielkie to problemy.
Bo my ciągle wędrujemy!

Wędrujemy, oglądamy,
poznajemy i zwiedzamy.
Czy to łódka, czy piechotka,
gdy ktoś lubi - to na wrotkach!

Wędrujemy po bezdrożach,
a gdy ścieżka - nam w to graj!
Od gór stromych aż do morza,
żeby poznać cały kraj!

Jacek Zawoźniak



A mnie jest najlepiej
najszczęśliwiej
w lecie,
gdy pachnie igliwie
i gorący, sierpniowy piasek
parzy stopy
na ścieżce pod lasem.
Chciałbym wtedy
słońce zatrzymać,
żeby nigdy
nie nadeszła zima,
żeby
(pewnie wyśmiejecie mnie za to)
zawsze w moim lesie było
lato!

Zagadki dla dzieci

Tę barwną wstążkę,
co wisi w górze
słońce przypięło
deszczowej chmurze.

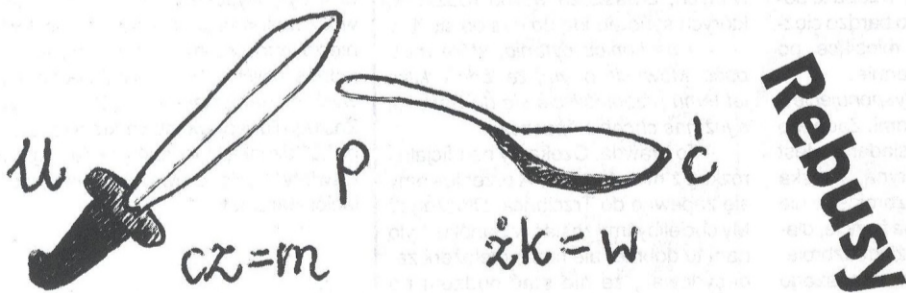
Nikt
nie schodzi mu z drogi,
choć pokazuje nam
rogi

Ma długie wasy,
złote ziarenka,
dźwiga je słomka
wysoka i cienka.

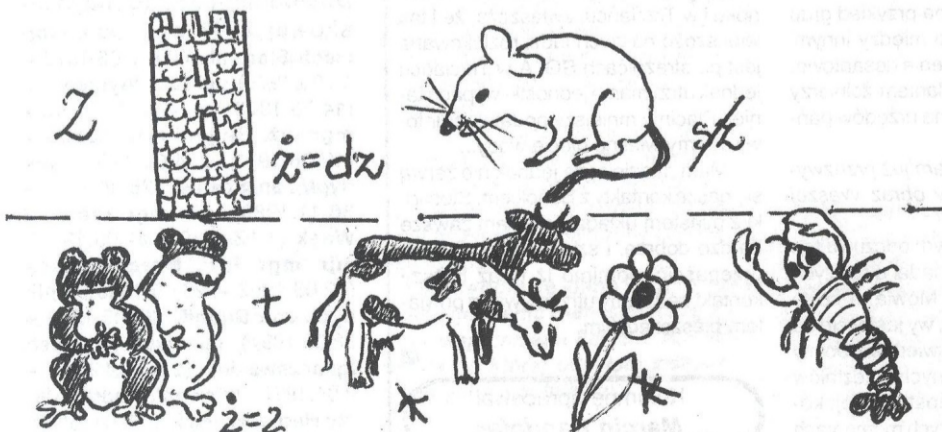
Nagrodę książkową, którą ufundowała księgarnia „Sobótka” pani Bernadetty Bedzyk przy ul. Lipińskiego 73, otrzymuje Justyna Rysz z Zarszyna. Justynko, po odbiór nagrody musisz zgłosić się do redakcji „Tygodnika Sanockiego”, ul. Lenartowicza 2, pokój nr 20.

Tygodniczek
opracowała:
Aneta Korfanty

Połam z nami główkę



Rebusy

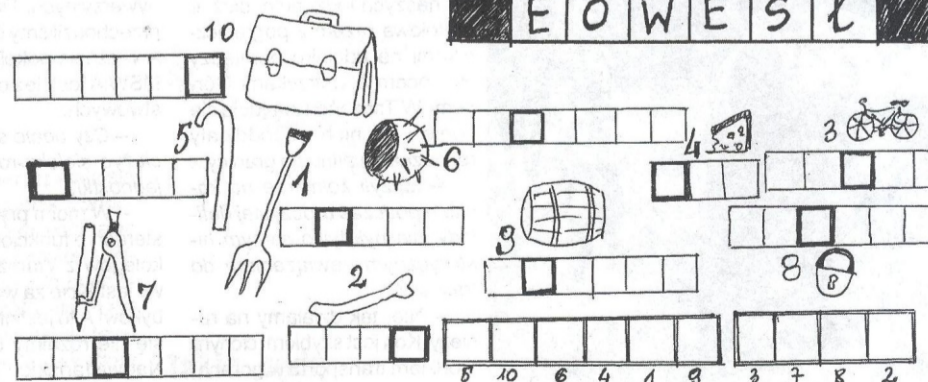


PRZESTAWIANKA

Przestaw litery z dolnego i lewego rzędu do krątek u góry i z prawej strony tak, jak wskazują linie łamane i odczytaj rozwiązanie. →

Jaka to książka?

Podpisz rysunki. Litery z oznaczonych krątek i w podanej kolejności wpisz w kratki na dole. Kolejność wskazują ci numery przy rysunkach. Odczytaj tytuł ciekawej książki napisanej przez Erika Knighta. Rozwiązania prosimy przysyłać na adres redakcji.



„Czwórka” w Sninie

Od 2 do 10 sierpnia na Słowacji przebywała trzydziestoosobowa grupa dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 4. Wszystko za sprawą **Józefa Talarowicza** z Centrum Wolnego Czasu w Sninie (odpowiednik mniej więcej naszego Młodzieżowego Domu Kultury). Słowacy zgłosili bowiem do programu Credo, finansowanego z funduszu Phare, pomysł organizowania wymiany młodzieżowej z Polską. Było to zgodne z celami Credo, które ma rozwijać i umacniać współpracę regionów przygranicznych, otrzymali więc dotację i szukali partnera w Polsce. Ich wybór padł na Sanok. Podpisano umowę i pierwsza grupa sanockich dzieci na początku sierpnia wyjechała do miejscowości Snina-Rybniki.

Ponieważ propozycja współpracy przyszła do Sanoka już po rozpoczęciu wakacji, o pomoc w zorganizowaniu pierwszej polskiej grupy Urząd Miasta zwrócił się do świetlicy socjoterapeutycznej działającej przy SP 4.

— *Ulokowani byliśmy w bardzo pięknym miejscu, niemal przy szlabanie parku narodowego — mówi Maria Kurnik, jedna z opiekunek grupy — Bardzo dobre było jedzenie składające się z pięciu posiłków dziennie. Wieczorami do własnej dyspozycji mieliśmy całą kuchnię. Niedaleko od naszej bazy znajdowały się trzy baseny, a ponieważ pogoda doskonale dopisała, nie dziwne więc, że dużo czasu spędzaliśmy na plaży. Nie obyło się oczywiście bez penetracji najbliższego terenu. Mieliśmy również dwie wspaniałe wycieczki — do Spisskiego Hradu i do Levocy. Wszystko to sprawiło, że dzieci były bardzo zadowolone.*

Na tym jednym wyjeździe współpraca sanocko-snińska jednak się nie zakończy. W tej chwili w harcerskiej bazie „Berdo” w Myczkowcach, z rewizytą przebywają Słowacy. W najbliższym czasie mają się jeszcze odbyć trzy wspólne rajdy: końcem września na szczyt Kremenaros, w październiku na Rabią Skalę, a w listopadzie na Przełęcz nad Roztokami. (cdy)



Prywatna Szkoła Języka Angielskiego „8 PLUS”

ogłasza nabór
do grup językowych
dla dzieci w wieku od 8 do 15 lat

Już od wiosny 1995 roku zapewniamy Waszym dzieciom:

- > perspektywę kilkuletniej, regularnej kontynuacji nauki bez ciągłego „zaczynania od zera”
- > grupy maksymalnie 10-cio osobowe, dostosowane do wieku i poziomu uczniów
- > duże tempo i atrakcyjność zajęć, gwarantujące dobre wykorzystanie czasu nauki
- > kompetentnych i DOŚWIADCZONYCH w PRACY Z DZIEĆMI nauczycieli
- > ciekawy i skuteczny program nauczania, oryginalne podręczniki brytyjskie i atrakcyjne pomoce wliczone w koszt kursu
- > zajęcia teatralne i inne, wprowadzające w zwyczaj i kulturę anglojęzyczną
- > możliwość płatności w ratach, ZNIŻKI RODZINNE

SZCZEGÓŁY i ZAPISY:

Telefonicznie, codziennie do 10 września, w godzinach 17 - 21.

Numer telefonu 463-72-25.

Szlakiem wakacyjnych wędrowek

Jeszcze słyhać śpiew i rzenie koni

Sanok, jako miasto turystyczne, w ciągu ostatnich kilku lat wzbogacił się o wiele lokali gastronomicznych, zaś niektórych z nich nie powstydziliby się niejedno miasto wojewódzkie. Właściciele tych lokali takich jak np. MAX, Jagiellońska, czy Piwnice pod Arkadami, zadbali o właściwy wystrój, gdyż na ścianach widnieją piękne obrazy, z których część nawiązuje do szlacheckiej lub nieco późniejszej historii naszego kraju. Większość z nich jest autorstwa Wojciecha Wolwowicza. Charakterystyczną cechą tych obrazów jest motyw konia, który odegrał tak doniosłą rolę w życiu różnych warstw społecznych w polskiej historii.

Zainteresowałam się tematyką malarstwa pana Wolwowicza, artysta zaś podczas rozmowy wymienił nazwę miejscowości leżącej nieopodal Sanoka o nazwie Wola Sękowa. Jest tam ośrodek jazdy konnej, gdzie on również udziela się w charakterze instruktora, gdyż konie i jeździectwo to oprócz malarstwa jego drugie „hobby”. Idąc za tą wskazówką postanowiłam odwiedzić to miejsce, gdyż jego malowniczość mój rozmówca podkreślał szczególnie mocno.

Materiały o historycznej przeszłości Woli Sękowej zaczerpnęłam po części z monografii Czesławy Szeteli. Uzupełniła je właścicielka dworu i stajni pani Ewa Wójtowicz, a poszerzyły ustne przekazy rdzennych mieszkańców.

Najpóźniej powstała osada nad Pielnicą była założona w końcu XV w. wieś zwana obecnie Wolą Sękową, której przywilej lokacyjny wydany przez Mikołaja Bała niejakemu Simkowi pochodzi z 1493 roku. Według przywileju miała powstać wieś na prawie wołoskim, na surowym korzeniu z 24-letnią wolnością o nazwie Trębowa. Od imienia osadźcy-sołtysa wieś od roku 1522 nosiła miano Simkowa Wola.

Ludność zamieszkująca tereny Woli Sękowej była pochodzenia mieszanego, z dominującą liczbą Rusinów. Życie skupiało się głównie wokół dwóch ośrodków: cerkwi grekokatolickiej i szkoły.

Ważne miejsce stanowił także dwór, którego nabywcami, jak podaje Wpis do Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Sanoku z roku 1843, byli Jakub i Józefa Wiktorowie. Do nich należały również wsie sąsiadujące z Wolą Sękową. Pod koniec 1845 r. właścicielem wszystkich dóbr został Jakub Wiktor po nim w 1884 opiekę nad terenem przejął Władysław Jan Wiktor, który zasłynął swą gospodarnością.

38 lat później zarządcami całego majątku zostały dzieci Władysława: Andrzej i Regina. Andrzej jako doktor prawa ciągle szukał dzierżawcy dla pięknych i malowniczych terenów Woli Sękowej. Jednym z pierwszych najemców posiadłości był Czech (nazwisko nieznane). Od 1928 do 1935 r. dobrami zajmował się Andrzej Szczepkowski, potem jego miejsce zajmował Adolf Kurant (aż do reformy rolnej). W roku 1944 dwór w Woli Sękowej przejął przez Wojewódzki Urząd Ziemi w Rzeszowie.

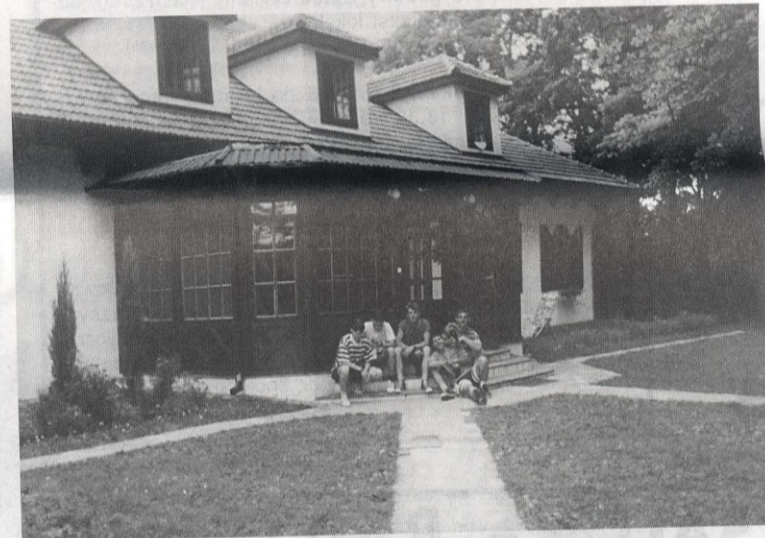
Kilkuhektarową posiadłość, na której znajdował się dwór Wiktorów od strony zachodniej i północnej opływała bystra górka rzeczka Pielnica, która szczególnie lubiła dawać się we znaki w okresie wiosennych powodzi. Droga prowadząca do dworu po obu stronach ograniczona była świerkami tworzącymi piękną i długą ale-

ję. Goście przybywający do posiadłości najpierw musieli przejechać przez solidną bramę, która była strzeżona przed niepożądanymi przybyszami. Następnie dorożka zatrzymywała się przy rozległym gazonie kwiatowym, a goście wzrok „załapiali” w okazałym murywanym, jednopiętrowym pałacyku.

Wnętrze wielopokojowego dworu z salonami, holem, jadalnią, dużą, jasną kuchnią i łazienką było bogato i barwnie urządzone. W pokojach stały piękne piece kallowe, dywany zdobity jesionowe i dębowe podłogi. Dostojeństwa przy-

Wnętrze wielopokojowego dworu z salonami, holem, jadalnią, dużą, jasną kuchnią i łazienką było bogato i barwnie urządzone. W pokojach stały piękne piece kallowe, dywany zdobity jesionowe i dębowe podłogi. Dostojeństwa przy-

Wnętrze wielopokojowego dworu z salonami, holem, jadalnią, dużą, jasną kuchnią i łazienką było bogato i barwnie urządzone. W pokojach stały piękne piece kallowe, dywany zdobity jesionowe i dębowe podłogi. Dostojeństwa przy-



dawały wiszące na ścianach obrazy przedstawiające wydarzenia historyczne, a także portrety członków rodziny. W rzeźbionych kredensach, których blaty pokrywał marmur, stały wazy wprowadzone aż z Chin, srebro, szkło i różnorodna porcelana. W pałacyku znajdowała się również biblioteka z bogatym księgozbiorem. Obok dworu mieściła się oficyna, oranżeria i czworak dla służby. Całości dopełniały zabudowania gospodarskie.

Bardzo często we dworze gościł właściciel i okolicznych posiadłości, zaś specjalną grupę stanowili artyści-śpiewacy, przyjeżdżający na zaproszenie Adama Didura i jego córki Olgi, żony Andrzeja Wiktorów.

Przełomowym okresem w dziejach Woli Sękowej były lata drugiej wojny światowej, które zniszczyły przyjazne stosunki i rodzinną atmosferę wiejskiej społeczności. W lasach zaczęli grasować banderowcy. Państwo Wiktorowie zostali zmuszeni do opuszczenia majątku. Najpierw zatrzymali się w Sanoku, a później zamieszkali w Katowicach. Mogiła ich znajduje się na sanockim cmentarzu. W okresie od lipca do sierpnia 1944 r. ludność wsi musiała uciekać do okolicznych lasów, gdyż domy wraz z budynkami gospodarczymi zostały spalone przez cofających się Niemców. Po przejściu frontu mieszkańcy Woli Sękowej pochodzenia polskiego powrócili do oswojonej, jednak prawie doszczętnie zniszczonej wsi, gdzie warunki do rozpoczęcia nowego życia były ciężkie. Ludność pochodzenia ruskiego została repatriowana na tereny Związku Radzieckiego. W pierwszą noc po wysiedleniu ludności ukraińskiej z 26 na 27 kwietnia 1946 r. banderowcy podpalił pałac.

wanego na wzór dawnej oficyny. Przeprowadzili także remont dawnej stajni adaptując ją na bazę przyszłego ośrodka jazdy konnej. Całość prac remontowo-budowlanych trwała do roku 1992, a pierwszymi gośćmi dworu byli Bernard Ładysz i Sławomir Pielras.

Dziś pensjonat liczy 12 pomieszczeń, wśród nich 4 apartamenty, 2 pokoje trzyosobowe. Pozostałe to „dwojki”. Goście mogą skorzystać też z sauny, kortów tenisowych i stołów do ping-ponga.

Właściciele ośrodka od kilku lat organizują rodzinne bale sylwestrowe. Ich popularność jest tak wielka, że - jak wynika ze słów właścicielki - miejsca zostały zarezerwowane już do roku 2001.

Największą atrakcją są oczywiście konie, jest ich w ośrodku w Woli Sękowej i w Wysoczanach blisko 40. Atrakcją dla dzieci jest kucyk, na grzbiecie którego zdobywają pierwsze szlify jeździeckie. Osoby dorosłe zdobywają je w ujeżdżalni pod okiem doświadczanego instruktora. Ci najbardziej zaawansowani odbywają dalekie przejażdżki, podczas których mogą wykazać się zdobytymi umiejętnościami. Bardzo malowniczo wyglądają powroty łakiej grupy do bazy.

Walory dworu w Woli Sękowej wykorzystują odwiedzający go liczni goście z różnych stron Polski, a nawet z zagranicy. Godna podkreślenia jest gospodarność i ogromna uczynność właścicieli dworu.

Wędrującym wakacyjnymi szlakami naszego regionu, bez wahania można polecić ten urokliwy zakątek, szczególnie tym, którzy chcą wypocząć i dla których jazda konna jest lub stanie się życiową pasją.

(ann)



Szerszeń – postrach tego lata

Jeżeli ktoś z czytelników przypomina sobie dobranocek o pszczołce Mai zapewne pamięta scenę, gdy na łące pojawia się szerszeń przerażający nie tylko Gucia, ale wszystkie owady na łące. Jak się okazuje tego lata szerszenie straszą również ludzi. Według niektórych to panika wywołana przez ogólnopolskie media, według innych horror żywcem wzięty z amerykańskiego filmu „Rój”.

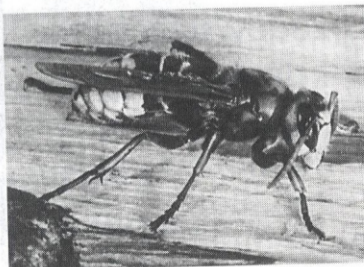
Przerażenie ogarniające całą Polskę musiało dotrzeć także do nas - wraz z szerszeniami oczywiście. Prawie codziennie straż pożarna w naszym województwie otrzymuje wezwania w sprawie kłopotliwych insektów. W ostatnim tygodniu wzywano ją do Krosna, gdzie „maleństwa” zamieszkiwały pień świętego drzewa. W Brzozowie i Lesku upodobały sobie prywatne posesje, a w Sanoku wybrały sobie budynek telekomunikacji przy ul. Matejki. Poszliśmy tym tropem. Sanockie „łatające stworzonka” zadomowiły się pod tym adresem już dość dawno temu i nie przeszkadzały nikomu do czasu rozpoczęcia remontu. Wtedy doszło do konfliktu, bo szerszenie nie żyły sobie zmian. Zaalarmowani strażacy, musieli rozebrać spory kawałek dachu, żeby dostać się do gniazda.

Bo jak się okazuje, gdzie człowiek nie może tam... strażaka pośle. Wprawdzie ci ostatni narzekają, że zamiast zajmować się poważnymi sprawami zdejmują papierowe gniazda, ale trzeba przyznać iż metody mają skuteczne: począwszy od wykurzania dymem, poprzez mrożenie gaśnicą śniegową, a skończywszy na użyciu w tym celu ubrań gazoszczelnych, stosowanych zazwyczaj przy skażeniach chemicznych. Pracownik firmy trudniącej się dezynsekcją na co dzień używa specjalnej trucizny albo po prostu zalepia wejście do gniazda pianką montażową wtedy, gdy owady są w środku.

Walka z szerszeniami nie jest łatwa. Po pierwsze dlatego, że zakładają gniazda w miejscach trudno dostępnych, a w tekturowym mieszkaniu jest ich kilkadziesiąt. Po drugie nie wolno ich zabijać ponieważ są pod ochroną! Przewodniczący krośnieńskiego zarządu Ligi Ochrony Przyrody Wojciech Blechar-

czyk stwierdza, że bezcelowe niszczenie gniazd os i szerszeni jest karalne i szkodliwe dla naszego biosystemu, ale w przypadkach gdy owady te stwarzają zagrożenie trzeba je w jakiś sposób unieszkodliwić.

Jak się okazuje wśród szerszeni - tak jak i komarów - „gryzą” tylko samice, a samce nie posiadają nawet żądz. Łagodnego samca można odróżnić po znacznie wydłużonych czułkach, jednak odradzam naszym Czytelnikom jakiegokolwiek sprawdziany. Zgodnie z prawdą trzeba przyznać, że te nieco wyróżnione osy gryzą znacznie bardziej dotkliwie niż komary. Jednak obiegowa opinia mówiąca o trzech śmiertelnych użądleniach nie jest do końca prawdziwa. Co prawda alergikowi wystarczy tylko jedno ukąszenie, ale osobie nie uczulonej na ich jad nie grozi wielkie niebezpieczeństwo, choć użądlenia owadów o wielkości ok. 4 centymetrów nie należą do przyjemności.



Jeden problem mamy z głowy, wiadomo już - możemy się bronić. Pozostaje jeszcze pytanie: zabijać, czy może przenosić w inne miejsce? A jeżeli tak, to jak? Może po prostu poczekać do październik, kiedy zrobi się zimno, i zapłodnione samice szerszeni zakopią się w ziemi. Problem w tym, że na wiosnę znów się obudzą by założyć nowe kolonie...

Pepe

Piątek 21 sierpnia

17.30 Program lokalny (powtórka z 12.08), 18.00 Na horyzoncie odc. 13 – progr. krajoznawczy (powt.), 18.30 Nowa fala 74,5 MHz odc. 12 (powt.), 19.15 Historia pieniędzy odc. 10 (powt.), 19.30 O czym szumią wierzby – bajka dla dzieci, 20.00 Sceny z Powstania Warszawskiego – progr. dokumentalny, 20.25 Szybkie kule – western prod. USA, 22.00 Życiowe dylematy odc. 5 – film, 22.40 Historia pieniędzy odc. 11, 22.55 Teletekst lokalny.

Sobota 22 sierpnia

18.00 Sceny z Powstania Warszawskiego – progr. dokumentalny (powt.), 18.30 Życiowe dylematy odc. 5 – film (powt.), 19.15 Historia pieniędzy odc. 11 (powt.), 19.30 O czym szumią wierzby – bajka, 20.00 Od nowa – progr. dokumentalny, 20.10 Teledyski, 20.25 Amerykańscy gladiatorzy cz. 39 – progr. sportowy, 21.10 Przeklęta ziemia cz. 1 – dramat, 22.00 Video wizyty – progr. krajoznawczy, 22.35 Mikrofon dla wszystkich – progr. dokumentalny, 23.00 Teletekst lokalny.

Niedziela 23 sierpnia

17.30 Program lokalny, 18.00 Sceny z Powstania Warszawskiego, 18.30 Amerykańscy gladiatorzy cz. 39 – progr. sportowy (powt.), 19.20 Siedem kobiet w różnym wieku – progr. dokumentalny, 19.30 O czym szumią wierzby – bajka, 20.00 Program lokalny (powt.), 20.30 Uwaga chuligani – progr. społeczny, 20.45 Program muzyczny, 20.50 Przeklęta ziemia cz. 2 – dramat, 22.00 Zaklęty dwór odc. 7 – film prod. polskiej, 22.55 Teletekst lokalny.

Poniedziałek 24 sierpnia

17.30 Program lokalny (powt.z 23.08), 18.00 Video wizyty – progr. krajoznawczy, 18.30 Zaklęty dwór odc. 7 – film prod. polskiej (powt.), 19.30 O czym szumią wierzby – bajka, 20.00 Echa historii – progr. dokumentalny, 20.30 Younger & Younger – film obyczajowy, 22.00 Nowa fala 74,5 MHz – odc. 83, 22.45 Historia pieniędzy odc. 12, 23.00 Teletekst lokalny.

Wtorek 25 sierpnia

18.00 Ćwiczenia warsztatowe – progr. dokumentalny, 18.12 Szkoła podstawowa – progr. dokumentalny, 18.30 Nowa fala 74,5 MHz – odc. 83 (powt.), 19.15 Historia pieniędzy odc. 12 (powt.), 19.30 O czym szumią wierzby – bajka, 20.00 Echa historii – progr. dokumentalny, 20.30 Gadające głowy – progr. dokumentalny, 20.45 Teledyski, 20.50 Przygody pana Superpata – film przygodowy, 22.00 Bellamy – film prod. australijskiej, 22.45 Teletekst lokalny.

Środa 26 sierpnia

17.30 Program lokalny, 18.00 Echa historii – progr. dokumentalny (powt.), 18.30 Bellamy – film prod. australijskiej (powt.), 19.15 Ziemia – progr. społeczny, 19.30 O czym szumią wierzby – bajka, 20.00 Program lokalny (powt.), 20.30 Jeszcze tylko ten las – film, 22.00 Sąd kryminalny – film, 22.50 Teletekst lokalny.

Czwartek 27 sierpnia

18.00 Echa historii (powt.), 18.30 Sąd kryminalny – film (powt.), 19.20 Program muzyczny, 19.30 O czym szumią wierzby – bajka, 20.00 Historia pieniędzy, 20.15 Program muzyczny, 20.40 Klucznik – film, 22.00 Nowa fala 74,5 MHz odc. 84 – film, 22.45 Uwaga chuligani – progr. społeczny (powt.), 23.00 Teletekst lokalny. Program może ulec zmianie

SALON - „RADIOMAN”

NAJBOGATSZA OFERTA W SANOKU

– RADIA SAMOCHODOWE
– GŁOŚNIKI
– ANTENY
UL. KRAKOWSKA 12 (POWYŻEJ SALONU „FIATA”)
CZYNNIE 9⁰⁰-17⁰⁰ tel. (090) 248 779

UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ

oraz
pośrednictwo w zakupie bruku

BUDIMAR • Sanok • ul. Sanowa 2 • tel. 4640135 • (090) 371-142

WOJAN

– stara firma w nowym miejscu
Sanok, ul. Rymanowska 54
(budynek młyn) – tel. 463-05-74

poleca:

Siding amerykański – biały – 17,70 zł/m²

Siding amerykański – kolory – 20,50 zł/m²

(realizacja zamówienia do 5 dni)

Okładzina belgijska Rolvaplast – 17,30 zł/m² biała
podłogi panelowe, boazerie, kasetony, pianki, silikon

Raty do 5000 zł bez zyrantów – formalności na miejscu

tel. 463-78-98
Adres: Sanok, Grzegorza 2
Termin zapłaty – 3 miesiące
Czas trwania kursu – 1 miesiąc

Centrum szkolenia kierowców
„WAREX”

**PRAWO
JAZDY**

KARO ŻALUZJE
PRODUKCJA W SANOKU
– poziome – pionowe
ul. Kościuszki 31
tel. 464-19-12 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

ZAPRASZAMY

Firma Handlowa
ul. II Armii W.P. 29, tel. 463-03-28
Sanok (Dąbrówka)
oferuje do sprzedaży
drzwi wewnętrzne – malowane
lakierami ekologicznymi, w kolorach:
biały, mahoń, jasny dąb,
heban, ciemna zieleń, polisander,
jasny orzech.

BANKOWE TOWARZYSTWO LEASINGOWE SA
Bankowe Towarzystwo Leasingowe
w Poznaniu
z przedstawicielstwem w Sanoku
oferuje
leasing samochodów, komputerów, maszyn, urządzeń
i innych środków trwałych w złotych i walucie obcej.
Nasza oferta – to pewność i gwarancja
dobrze zainwestowanych pieniędzy
Nasz adres: Sanok, ul. Mickiewicza 5/1
tel./fax 463 32 56
SZANUJMY SWOJE PIENIĄDZE

P.P.H.U. „LOWO” SANOK
ul. STASZICA 18 TEL. 463-71-72
TEL./FAX 463-13-26
oferuje w cenach producenta
★ Blachy dachówkowe i trapezowe RAUTARUUKKI PL.
★ Okna i drzwi PCV – KBE, Panorama, okucia Siegenia
★ Okna dachowe – FAKRO
★ Okna drewniane – Urzędowski, Kobiór
★ Stolarka aluminiowa – drzwi, witryny okna, fasady itd.
★ Drzwi wewnętrzne – Polskone Lublin, Stolbud Warszawa
★ Folie dachowe, rynny PCV, parapety zewnętrzne i wewnętrzne, drzwi garażowe i bramy NORMSTAHL
★ Dachówki ceramiczne RuppCeramika
TOWAR DOSTARCZAMY BEZPŁATNIE WŁASNYM TRANSPORTEM!
RABATY DLA FIRM!
MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA!

REKLAMY

MARLEY® STANLEY®
MEBLE KUCHENNE NA ZAMÓWIENIA
DRZWI HARMONIJKOWE SYSTEMY SZAF WNEKOWYCH
– drewno lite (dąb, buk)
– MDF
– postforming
– płyta
SKLEP WYPOSAŻENIA WNĘTRZ
ul. Jagiellońska 7, tel. 463-21-06

Rozpoznaj się na zdjęciu

Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszemu reporterowi, w pizzerii „Bustar” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. Mickiewicza czeka poczęstunek o wartości do 20,00 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiór pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.



PIZZERIA – RESTAURACJA BUSTAR
38-500 SANOK, ul. MICKIEWICZA 3
POLECA PIZZĘ I DANIA OBIADOWE
tel. (013) 463-35-42
DOWÓZ GRATIS (w godz. 13.00-20.00)
Realizujemy zamówienia powyżej 15,00 zł

FIRMA HANDLOWO-REKLAMOWA „DOSER”
38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8
(hala targowa – stoisko nr 22)
tel. (0-13) 463-66-63 w. 373
oferuje:
• produkcję i emisję reklam dźwiękowych
• sprzedaż płyt CD i kaset magnetofonowych
ZAPRASZAMY!
Przyjmujemy ogłoszenia drobne do Tygodnika Sanockiego (nie pobieramy prowizji)

P.B. EL-BUD Przedsiębiorstwo Budowlane
Hurtownia Materiałów Elektrycznych
świadczy usługi:
ELEKTROINSTALACYJNE
oferuje:
MATERIAŁY ELEKTRYCZNE
w hurcie i detalu – niskie ceny
KABLE – ceny fabryczne!!!
ZAPRASZAMY! od 7.00 do 17.00
38-500 Sanok, ul. Bema 5,
(teren hurtowni „Selco”)
tel. 463-50-21 wew. 39

Rożna gazowe
przyczepy gastronomiczne
wózki wędzarnicze
wózko-wanny
elektryczne wirówki do jaj
oraz inne urządzenia
(na zamówienia)
tel. 0602373733
fax 0468611158

NIE MUSISZ BYĆ SZEJKIEM

Aby kupić superkomputer za gotówkę lub na raty

Cena netto 2.699
brutto 3.293

KOMPUTER 3A DIAMENT

Procesor Pentium II Intel 300 MMX, RAM 32 MB DIMM, HDD 3,2 GB UDMA, FDD 1,44 MB, CD-ROM x36, SVGA 4 MB AGP, klawiatura, mysz+pad, karta muzyczna, głośniki, Microsoft Windows 95.

Agencja Informatyki i Handlu 3A
38-500 Sanok, ul. Zamkowa 3, tel. 463-67-88

„Budimar”

Sanok • ul. Jagiellońska 5/6
• tel. 463-66-47 •

Wykonuje usługi w zakresie:

układanie kostki brukowej
oraz

pośrednictwo
w zakupie bruku

Niskie ceny

Wysoka jakość usług

Czekamy na Ciebie!

FARBY – NISKIE CENY
– RABATY

oferuje:

„TERMO-KAN-2”

ul. MICKIEWICZA 6, tel. 463-19-35



BANK ZACHODNI SA

FILIA W SANOKU

**OPROCENTOWANIE LOKAT TERMINOWYCH
OBOWIĄZUJĄCE OD 3 SIERPNI 1998 R.**

O STAŁEJ STOPIE PROCENTOWEJ

wkłady:	1 miesięczne	– 17,04%
	2 miesięczne	– 17,52%
	3 miesięczne	– 18,00%
	6 miesięczne	– 18,24%

O ZMIENNEJ STOPIE PROCENTOWEJ

wkłady:	9 miesięczne	– 18,48%
	12, 24 i 36 miesięczne	– 20,04%

Oprocentowanie na rachunkach oszczędnościowo-rozliczeniowych (konta osobiste) – 13,02%

Jeżeli chcesz dobrze ulokować gotówkę powyżej 20.000 zł zapraszamy do indywidualnych negocjacji dotyczących oprocentowania lokaty.

Zapraszamy serdecznie do naszej Filii w ratuszu „pod zegarem” – Rynek 16 w dni robocze w godzinach od 8.00 do 17.00
SPOTKASZ SIĘ Z MIŁĄ I SZYBKĄ OBSŁUGĄ

SZWEDZKIE BLACHY DACHOWE

TO POKRYCIA NA KTÓRYCH MOŻNA POLEGAĆ

Zależy od Ciebie, czym pokryjesz swój dach ???

• Blachy dachówkowe : • Blachy trapezowe i płaskie :

Plannja Royal

Plannja Rapid

Plannja Regola

Blachy powlekane

Blachy ocynkowane

Ponadto oferujemy Szwedzki System Orynnowania SIBA, oraz wszelkie akcesoria

Proponujemy Ci najniższe ceny w kraju

bratex @tel.debica.pl

Dębica, ul. Drogowców 7, Tel./Fax (014) 682-2822

Sanok, ul. Bema 5, Tel. (090) 370-340
Jarosław, Garbarze 4, Tel. (016) 621-1107
Tarnów, ul. Krakowska 246, Tel. 267-163
Lublin, ul. Nowy Świat 30, Tel. (081) 744-5940

Generalny Importer **Plannja**

FOTO-STUDIO-KOLOR

ZAKŁAD - SKLEP

ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97

Marek Zakrzewski

ZAPRASZA I POLECA:

- CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJEĆ
 - PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
 - ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
 - APARATY NA RATY
 - SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA
- Uwaga! Oferujemy również wysokiej jakości zdjęcia czarno-białe
Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie



WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH

Sanok, ul. Poprzeczna 13 (dom prywatny)
tel. 463-06-03
zaprasza codziennie w godz. 12.00 - 18.00

**Hurtownia materiałów budowlanych
oraz nawozów mineralnych**
w Sanoku przy ul. Stankiewicza 2

poleca w cenach fabrycznych
szeroką gamę materiałów budowlanych
i usług transportowych

w szczególności:

SYSTEM TURBO

DOCIEPLANIE METODĄ LEKKĄ
NOWOŚĆ Z NIEMIECKIEJ FIRMY



- cementy, pustaki, żwiry, piaski
- kostka brukowa, wapno, styropian
- plyta kartonowa gipsowa
- okna PCV (Panorama Tarnów)
- okna drewniane (Urzędowski)
- stal zbrojeniowa

Zamawiane u nas towary dostarczamy
własnym transportem. **Gratis!!!**

tel. 463-00-13, 464-10-73, 464-10-83

FIAT

PROMOCJA sierpień '98

Skorzystaj z szansy! Zaoszczędź!



Cinquecento 700 – 1.500 zł

SIENA 1,4 – 2.400 zł

SIENA 1,6 – 4.400 zł

Bravo/Brava – 1.600 zł

Marea/Marea Weekend – 4.000 zł

W rozliczeniu przyjmujemy Twoje używane auto!

Wypożyczamy samochody, tel. (013) 463 14 23

Z.U.H. „SANTAR” Sanok, ul. Krakowska 2, tel. (013) 463 14 23

Ośrodek
Szkolenia Kierowców
„AUTOMOBIL”

– najlepsze samochody

– najlepszy autodrom

– zniżka dla uczniów

tel. 463-51-91

**SZWAGIER
MEBLE**

PPH „SZWAGIER” S.C.

Dudziak – Sokolowski

38-533 NOWOSIELCE 313

TEL. 467-23-28

**POLECAMY SZEROKI
ASORTYMENT MEBLI**

Prowadzimy
sprzedaż ratelną

Prywatna Szkoła
i Centrum Kształcenia
Eksternistycznego w Sanoku
ogłasza wpisy

do
**Liceum
Ogólnokształcącego
dla dorosłych**

Zapisy prowadzi
Sekretariat Szkoły Podstawowej Nr 7
w Sanoku, ul. Jana Pawła II 25
tel. 463-05-79

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Murowany garaż przy ul. Lwowskiej, tel. 463-35-57.
- ★ Parter z „bliźniaka”, 55 m² + 4 a ogrodu, Sanok-Dąbrówka, tel. 463-50-65 (18.00-20.00).
- ★ Uzbrojoną działkę budowlaną o pow. 66 a w Tarnawie Dolnej, tel. 463-63-80 (po 16.00).
- ★ Działkę rekreacyjną 10 a z altaną drewnianą w Dobrej k. Sanoka (300 m do Sanu), tel. 463-65-21.
- ★ Mieszkanie 48,2 m² (IV p.) – 3 pokoje, telefon, możliwość zapłaty w ratach, Sanok ul. Sadowa, tel. 463-77-51.
- ★ Boks garażowy murowany przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich (dawna Nowotki), tel. 463-39-06 lub 463-68-50.
- ★ Działkę budowlaną 15 a – uzbrojoną Zahutyń, tel. grzecz. 462-55-11 w. 38 (wieczorem).
- ★ Dom mieszkalno-usługowy 320 m² z dobrą lokalizacją, tel. 463-32-22.
- ★ Mieszkanie własnościowe 46,6 m² (IV p.) przy ul. Langiewicza, tel. 463-64-77 lub 462-22-24.
- ★ Mieszkanie 37,3 m² (IV p.), blok przy ul. Heweliusza, tel. 463-51-55 w. 309 (od 7.00-15.00).
- ★ Mieszkanie 45 m² (I p.) ul. Langiewicza 9A (obok ALFY), tel. 463-07-16 lub 463-50-02.
- ★ Pilnie mieszkanie 73 m², wolne po sprzedaży, cena za 1m² 1050 zł, tel. 463-29-77 lub 463-16-70 (późnym wieczorem).
- ★ Mieszkanie M-4, 60 m² (parter) po kapitalnym remoncie przy ul. Sadowej, tel. 463-44-95.
- ★ Dom jednorodzinny w stanie surowym w Jurowcach, tel. 463-14-74.
- ★ Mieszkanie 48 m² (IV p.) – 3 pokoje, garaż, tel. 463-14-72.
- ★ Mieszkanie 62 m² (IV p.) ul. Daszyńskiego (poniżej SDH), tel. 463-26-24.
- ★ M-4 własnościowe, 64 m² z telefonem, centrum Sanoka, 1400 zł za 1 m², tel. (013) 463-23-65.

OPIEKA NAD DZIECKIEM

Jeżeli chcesz załatwić coś ważnego lub chcesz mieć wolny czas
ZAPEWNIAMY FACHOWĄ OPIEKĘ NAD TWOIM DZIECKIEM

Zgłoszenia od poniedziałku do piątku tel. 464-04-14 (w godz. 15⁰⁰-17⁰⁰)

- ★ Dom drewniany w dobrym stanie w Zarszynie (koło stacji PKP), wiad. Zarszyn 17.
- ★ Mieszkanie własnościowe w Sanoku M-4, 60,5 m² (I p.), tel. 463-64-37 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 36 m² – 2 pokoje, kuchnia, balkon, kablówka, telefon przy ul. Wolnej 48, tel. 464-03-63.
- ★ Mieszkanie własnościowe 38,72 m², tel. 463-11-03.
- ★ Działkę budowlaną 0,12 ha w Czerteżu, wiad. Czerteż 3.
- ★ Dom murowany z ogrodem przy stacji PKP w Nowosielcach, tel. 467-22-67.
- ★ Boks garażowy osobowo-dostawczy, tel. 463-02-79 (do 9.00 i po 21.00).

MEBLE BIUROWE renomowanych firm krajowych

Sanok, ul. Daszyńskiego 2
tel. 463-42-12

MATRYMONIALNE

★ Samotny, mieszkający w nowym domku jednorodzinny wdowiec, zapewni dostatnie życie i przyszłość rodzinie, którą pragnie założyć z panią lat około 40, kontakt listowny przez skrytkę pocztową Sanok 111.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Pustaki 200 szt. i piec c.o. gazowy 1,5, tel. 464-04-53.
- ★ Akordeon niemiecki „HÖHNER” 120 bas, tel. 464-15-34.
- ★ Tanio wózek transportowy dwukołowy (na 18), tel. 464-15-34.
- ★ Tanio elegancką suknię ślubną z żorzęty, tel. 463-53-62.
- ★ Szczenięta, srebrne pudelki kartowate – suczka i piesek, tel. 463-52-80 (po 15.00).
- ★ 3 częściowy komplet wypoczynkowy, tel. 463-57-39.
- ★ Stemple budowlane, wózek dziecięcy oraz garaż murowany, nowy przy ul. Stróżowskiej (lub wynajmę), tel. 463-26-99.
- ★ Deski jodłowe całówki po 340 zł, kantówkę 4x5, 5x10 po 450 zł, inne wymiary do uzgodnienia Stróż Wielkie, tel. 463-50-13.
- ★ Komputer IBM, procesor Pentium 75, CD ROM 8x, pamięć RAM – 8 MB, karta graficzna PCI, monitor kolorowy 14", cena 1.050 zł, tel. 463-50-13 (po 16.00).
- ★ Numer telefonu, tel. 463-18-73.
- ★ Okazyjnie bramę garażową, uchylną 238x200 cm, cena 520 zł, tel. 463-08-29.
- ★ Silnik po kapitalnym remoncie – typ S-312C (C-330), cena do uzgodnienia, tel. 463-19-82.
- ★ Tanio modrzew 2 kubiki w brusach, tel. 464-15-34.
- ★ Oryginalną suknię ślubną firmy Wedd-pool na osobę szczipłą do 170 cm wzrostu, tel. 463-04-81 (po 15.30).
- ★ Okazja! Kamerę JVC VHS-C z oprzyrządowaniem oraz stojak profesjonalny, możliwość rat, tel. 467-22-06 (po 19.00).

PRACA

Zatrudnię

- ★ Poszukuję młodej pani do opieki nad dzieckiem, tel. 463-24-06.
- ★ Pilnie poszukuję osób chętnych do sprzątania, tel. 463-03-48 lub 464-05-73.
- ★ Potrzebna opiekunka do 5-cio miesięcznego dziecka, tel. 463-65-60 (po 16.00).
- ★ Poszukuję opiekunki do dziecka, tel. 463-61-07.
- ★ Firma „AUTOMET” (produkcja z tworzyw sztucznych) zatrudni: konstruktorów-technologów, kontrolerów jakości, Sanok ul. Stankiewicza 4, tel. 463-46-43.
- ★ Apteka w Lesku zatrudni technika farmacji, tel. 463-50-35 lub 469-66-83.

Poszukuję pracy

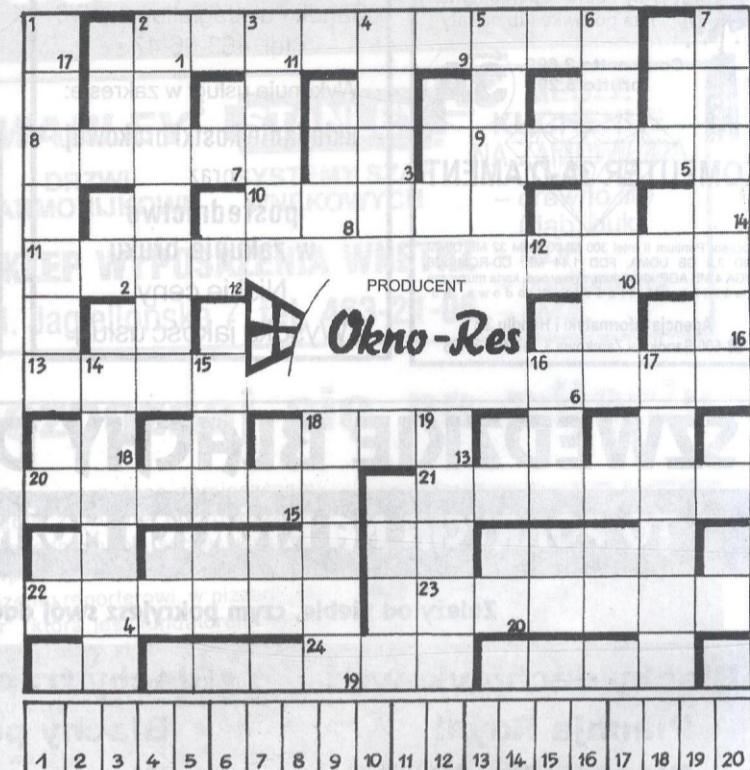
- ★ Udzielam lekcji języka angielskiego, tel. 463-15-96.
- ★ Młody, ambitny, wykształcenie średnie, prawo jazdy kat. B pilnie poszukuje pracy, tel. grzecz. 463-07-91.
- ★ Jestem chętna do pomocy na weselu jako kelner lub pomoc kuchenna, wiad. Sanok ul. Kochanowskiego 30/7.
- ★ Absolwentka filologii udziela lekcji j. niemieckiego, tel. 463-27-35.
- ★ Język niemiecki (korepetycje, tłumaczenia), tel. 464-93-64 (od 8.00-10.00).

ZGUBY

- ★ Towarzystwo Ubezpieczeniowe „TUK” S.A. Filia w Sanoku informuje o zaginionych polisach Następstw Nieszczęśliwych Wypadków (NW-Indywidualne) o numerach: A 041751, A 041781, A 041792, A 041776, A 041777, A 041800, A 041676, A 041700.
- ★ Zaginęło świadectwo dojrzałości II LO w Sanoku na nazwisko Grodzicki Radosław.
- ★ Zaginęło świadectwo ukończenia II Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku na nazwisko Radwańska Iwona, zamieszkała 38-532 Jaćmierz 91.

telefon do biura ogłoszeń:
464-02-21

KRZYŻÓWKA NR 34



Poziomo: 2. Oficjalna wiadomość radio-wa, 8. Małpa czekokształtna, 9. Wczesna pora dnia, 10. Nota na świadectwie szkolnym, 11. Naczynie na zupe, 12. Tyle co nic, 13. Natarcie, szturm, 16. Kumka lub ropucha, 18. Ptak leśno – parkowy, 20. Miasto z Wawelem, 21. Epidemia, 22. Cechuje bohatera 23. Afrykańska gazela, 24. Tropikalne drzewo na statki.

Pionowo: 1. Część gałki ocznej, 2. Proces niszczenia żelaza, 3. Ozdoba Sopotu, 4. Obok łyżek i widelców, 5. Następstwo winy, 6. Kiepska, tania odzież, 7. Wysokie drzewo z Kalifornii, 14. Długa, nudna mowa, 15. Kucharz okrętowy, 16. W upalne dni leje się z nieba, 17. Magmowa skała wylewna, 18. Róża lub aster, 19. Wypełnia kość.

Rozwiązanie krzyżówki nr 32: TYLKO NIEKOCHANI NIENAWIDZĄ

Nagrody wylosowali:

- I – Joanna Oklejewicz, ul. Matejki 2
- II – Genowefa Orzeszko, ul. Grodzka 11/4, Jelenia Góra
- III – Bolesław Andruszko, ul. Armii Krajowej 20/16

Ogłoszenia drobne i reklamy przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU

PROMOCJA

wełna szklana

Gullfiber

wełna mineralna

ROCKWOOL

styropiany

M15 M20

RABAT
50%

Transport na terenie miasta gratis
przy zakupach za min. 1 000 zł

CMB RZESZÓW
**RZESZOWSKA CENTRALA
MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH S.A.**

Rzeszów, ul. Przemysłowa 3, tel. (0-17) 621-775
Sanok, ul. Dworcowa 11a, tel. (0-13) 463-27-13
Jasło, ul. Przemysłowa 7a, tel. (0-13) 446-84-22

Mimo porażki w Płocku...

WSTYDU NIE BYŁO

Beniaminek kontra eks-pierwszoligowiec, jaskinia Iwa i kadrowe osłabienie. Wariant pesymistyczny zakładał rzeź niewiniątek i wynik w okolicach sztuk pięciu, optymistom pozostało wierzyć w opatrność losu. Cóż, pod nieobecność nadal kontuzjowanych Szymona Gołdy i Jacka Zięby porażka z Petrochemią wydawała się być przesądzoną już na starcie. Chodziło tylko o jej rozmiary i o rozstrzygnięcie kwestii zasadniczej – czy stalowcy oddadzą punkty bez walki, czy też wyjadą z Płocka z podniesionym czołem. W niedzielny wieczór wiedzieliśmy już, że wstydu nie było. Zaś poniedziałkowe relacje prasowe przekonały, że przy odrobinie szczęścia pierwsze punkty w II lidze Stal mogła zdobyć właśnie na boisku lidera.

Zgodnie z przewidywaniami Petrochemia rozpoczęła mecz od falowych ataków, pod bramką Wiesława Zabawskiego co kilka chwil dochodziło do gorących spieć. Jednak tego dnia nasz bramkarz był w wyborowej formie. Już w pierwszym kwadransie Zabawski trzykrotnie z bardzo dobrej strony zaprezentował się płockiej publiczności. Pięknie robinsonując przeniósł nad poprzeczką strzał Jacka Popka, ale przede wszystkim wygrał dwa bezpośrednie pojedynki z Pawłem Sobczakiem. Niestety, w 18. minucie Wiesiek nie miał nic do powiedzenia przy kolejnej próbie Sobczaka, który wykorzystał doskonale podanie Marka Witkowskiego, poprzedzone indywidualną akcją. Wynik mógł podwyższyć Janusz Dec, po jego strzale piłka wylądowała na składaniu słupka z poprzeczką. Jednak kilka minut później zawodnik ten poszedł w ślady strzelca pierwszej bramki i powetował sobie wcześniejsze niepowodzenie. Po dośrodkowaniu na pole karne z bliska główkował bardzo aktywny (choć nie

W wyniku umowy Stali z firmą Beef-San, klub zmienił nazwę na **STAL BEEF-SAN Sanok**



Swą drugą bramkę w sezonie Grzegorz Pastuszek znów strzelił głową po kornierze. Fot. Bartłomiej Dębiński.

zawsze skuteczny) Sobczak, Zabawski instynktownie odbił piłkę przed siebie, dobitka Deca była formalnością.

Wydawało się, że dalsze bramki dla gospodarzy są kwestią czasu, tymczasem w 35. min. za bezpardonowe podcięcie od tyłu, druga żółta kartkę ujrzał ligowy obywatel Dariusz Podolski. Pod każdą szerokością geograficzną żółta i żółta równają się czerwonej, arbiter wskazał Podolskiemu drogę do szatni. Chwilę później trener Petrochemii Jerzy Masztaler zdecydował się na taktyczną rozsadę, jednego z pomocników zastąpił obrońcą. Gospodarze postanowili bronić korzystnego wyniku, do przodu ruszyła Stal. W 58. min. kontaktową bramkę zdobył Grzegorz Pastuszek i przyznać trzeba, że był to gol wyjątkowej urody. Po kornierowej centrze Roberta Ząbkiewicza Pastuszek uprzedził miejscowych obrońców, posyłając precyzyjną główkę w okolice okienka bramki strzeżonej przez Artura Sejuda. Piłka odbiła się od poprzeczki tuż przy spojeniu po czym spadła metr za linię bramkową.

PETROCHEMIA – STAL 2-1 (2-0). Bramki: Sobczak (18), Dec (30) – Pastuszek (58-głowa). Stal: Zabawski – Lechoszest, Węgrzyn, Ząbłotny – Ząbkiewicz, Bryndza, Kuzicki, Maik, Birówka (73 Kornecki) – Szalony (64 Sieradzki), Pastuszek. Żółte kartki: Ząbkiewicz, Ząbłotny, Birówka, Maik. Sędziował E. Wyląg z Katowic. Widzów 2500.

Po czterech kolejkach Stal nadal ma czyste konto punktowe, zamykając ligową tabelę (bramki 5-11).

W najbliższą sobotę stalowcy podejmują drużynę Radomska, początek meczu o godz. 17.00.

Ruszyła liga juniorów, Stal wygrała trzy z czterech pierwszych spotkań – na inaugurację porażki w Kolbuszowej doznał jedynie starszy rocznik. W kolejnych meczach na własnym boisku obie nasze drużyny pokonały Czarnych Jasło, nie tracąc bramek.

Juniorzy

W lepszej formie młodsi

Juniorzy starsi:

KOLBUSZOWIANKA – STAL 3-1 (1-0)

Mecz rozstrzygnął się w ostatnich 5 minutach, kiedy to Kolbuszowianka zdobyła dwa gole. Gospodarze prowadzenie zdobyli w I połowie po błędzie Łukasza Birka. Stalowiec zrehabilitował się po przerwie dokładnie nagrywając na głowę Jerzego Ślaskiego, który przymierzył w krótki róg.

STAL – CZARNI 2-0 (1-0)

Wynik lepszy niż gra, mimo zwycięstwa zespół Pióra Kota nie zachwylił. Zawiodła zwłaszcza druga linia, długimi chwilami na boisku panował chaos. Czarni nie wykorzystali kilku okazji bramkowych. Prowadzenie płaskim strzałem z linii pola karnego w długi róg uzyskał Paweł Kosiba. Wynik spotkania po indywidualnej akcji ustalili Śląski.

Juniorzy młodsi:

KOLBUSZOWIANKA – STAL 1-2 (0-1)

Pierwszą bramkę strzelił Marcin Wojdyła, skutecznie dobijając piłkę odbitą od poprzeczki po wolnym Rafała Grabonia. Wynik celną główką podwyższył Sylwester Biesiada. Po zdobyciu kontaktowego gola na 10 minut przed końcem meczu gospodarze ruszyli do przodu, ale nie udało im się już zagrozić bramce Stali.

STAL – CZARNI 4-0 (3-0).

Sposobem na bramkarza Czarnych okazały się strzały z kilkunastu metrów, wszystkie bramki padły w podobnych okolicznościach. Dwa gole zdobył Biesiada, po jednym Maciej Łoch i Piotr Małek. Choć wynik sugeruje co innego, nasz zespół zdecydowaną przewagę osiągnął po przerwie, lecz Biesiada nie wykorzystał kilku okazji strzeleckich.

Wiadomości piłkarskie redaguje
Bartosz Błazewicz

Zwycięstwa Komunalnych

Start godny sprintera

Po spadku z V ligi Komunalni ostro wzięli się do roboty, rozgrywki niższej klasy rozpoczynając w doskonałym stylu. Komplet punktów w pierwszych dwóch meczach, siedem strzelonych bramek i czyste konto po stronie strat.

Pierwszy mecz zespół Jarosława Jedlikowskiego rozegrał w Uhercach z miejscową Szarotką. Stalowcy prowadzenie zdobyli w 15. min – z wolnego dośrodkował Łukasz Woźniczak, a celną główką piłkę tuż przy słupku umieścił Jerzy Ślaski. W podobny sposób wynik podwyższył Piotr Spaliński, po jego strzale głową piłka skoczyła przed bramkarzem, lądując pod poprzeczką. Przy stanie 0-2 inicjatywę na kilka chwil przejęli miejscowi, w jednej sytuacji strzegącego naszej bramki Dariusza Starejkiego ratował słupek. Jednak ostatni kwadrans to zdecydowana przewaga Komunalnych, dwie kolejne bramki zdobył Dariusz Sieradzki. Jedną w sytuacji „sam na sam”, drugą uderzeniem z bliska po składnej akcji całego zespołu. Wynik mógł być jeszcze wyższy, ale bezpośrednie pojedynki z bramkarzem Szarotki przegrywali Śląski, Sieradzki i Paweł Kosiba.

SZAROTKA – STAL II KOMUNALNI 0-4 (0-1). Bramki: Sieradzki 2 (70 i 86), Ślaski (15-głowa) i Spaliński (55-głowa). Komunalni: Starejki – Pogorzelec, Kucharski, Śniezek – Jaśków (65 Rzaśa), Biłas (75 Birek), Woźniczak, Spaliński – Sieradzki, Kosiba, Śląski.

W drugim meczu Komunalni zaprezentowali się przed własną publicznością, podejmując futbolistów z Zarszyna. Na dobry początek powtórka z Uherzec, znowu 15. min i bardzo podobny gol – po zagranii z wolnego Adama Sabata, celnie główkował Marian Krupa. Goście zaczęli bardzo bojaźliwie, tylko nieskuteczności naszych napastników zawdzięczając, że nie padły dalsze bramki. Widząc strzelecką indolencję stalowców śmielej zaatakowali po przerwie, mogli nawet wyrównać: przed naszą bramką znalazło się dwóch niepilnowanych rywali, ale Starejki przytomnym ustawieniem zmusił ich do niedokładności. Mecz ustawiła druga bramka, którą po nieudanej pułapce ofsajdowej zdobył Bartłomiej Jaśków. Precyzyjnym uderzeniem pod poprzeczkę, z linii pola karnego wynik ustalili Jacek Zięba, któremu tydzień wcześniej ściągnięto gips z ręki. Zięba rozegrał cały mecz „rządząc” w środku pola.

STAL II KOMUNALNI – CHŁODNIE ZGODA ZARSZYN 3-0 (1-0). Bramki: Krupa (15-głowa), Jaśków (75) i Zięba (80). Komunalni: Starejki – Pogorzelec, Kucharski, Śniezek – Sabat, Miklicz, Woźniczak (75 Babina), Pelc (80 Oklejewicz), Zięba – Krupa, Sieradzki.

Rusza liga zakładowa!

Zarząd klubu „Stal” Beef-San Sanok wspólnie z Radiem „Bieszczady” i „Tygodnikiem Sanockim” organizuje drugą edycję Ligi Piłkarskiej Zakładowej Pracy.

Zapraszamy zakłady pracy i firmy prywatne do uczestnictwa w rozrywkach. Klub zapewni fachową obsługę rozrywek, udostępni swoje obiekty, a w miarę potrzeby wypożyczy sprzęt piłkarski. Warunkiem uczestnictwa jest dokonanie wpłaty na nasze konto w wysokości 1.500,00 zł. za jedną drużynę. Ta symboliczna kwota przeznaczona zostanie na pokrycie kosztów organizacji turnieju, a ewentualnie zaoszczędzone środki przeznaczone zostaną na zakup sprzętu sportowego dla młodzieży zrzeszonej w naszym klubie.

Zgłoszenia do turnieju należy składać w sekretariacie Klubu ul. Stróżowska, bądź telefonicznie 463-26-38 w nieprzekraczalnym terminie do poniedziałku 24 sierpnia. Spotkanie organizacyjne oraz losowanie drużyn odbędzie się w środę 26 sierpnia o godz. 17.00.

Termin rozpoczęcia rozgrywek – 1 września (wtorek).

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”.

Redaktor naczelna – Maria Boczar.

Redaguje kolegium w składzie: Bartosz Błazewicz – red. prowadzący, Joanna Kozimor.

Współpracują: Edward Zajac, Marcin Kandefer, Krystyna Dżoń, Agata i Maciej Skowroński.

Skład techniczny: Maciej Haudek. Korekta: Zespół redakcyjny.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Lenartowicza 2, tel. 463-25-79, tel./fax 464-02-21.

TYGODNIK SANOCKI

e-mail: Tygodnik.Sanocki@WriteMe.com

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmian tytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 15.00). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Obróbka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Druk: mitek Rzeszów, ul. Warszawska 5/7. tel. (0-17) 361-69.

Hokej

Znów na lodzie

Hokeiści STS Autosan rozegrali kolejne mecze towarzyskie. W rewanżowym spotkaniu ulegli na własnym lodowisku hokeistom Podhala Tymbark Nowy Targ 3-4 (0-1, 1-2, 2-1). Bramki dla sanoczan zdobyli **Krzysztof Secemski, Maciej Radwański i Tomasz Demkowicz**. Niedzielny mecz sanoczan w Tykach, z miejscową Tysovią, zakończył się remisem 5-5 (1-4, 1-0, 3-1) – na listę strzelców w drużynie sanockiej wpisali się: dwukrotnie **Grzegorz Brejta** oraz po jednym razie **Krzysztof Secemski, Siergiej Zolotow i Grzegorz Mermer**.

Po tych dwóch, niezbyt udanych pojedynkach, sanoczanie rozgromili na własnym lodowisku hokeistów Cracovii Kraków, 11-0 (5-0, 2-0, 4-0). Drużyna gości przez większą część spotkania była tem dla STS-u. Jedyne w drugiej tercji przez kilka minut miejscowi przycisnęli sanoczan, choć nie miało to większego wpływu na przebieg meczu. W sanockiej drużynie na wyróżnienie zasługuje z pewnością **Tomasz Lisowski**, który wprawdzie nie miał zbyt wiele pracy, ale w tych nielicznych sytuacjach podbramkowych stwarzanych przez krakowian spisywał się bez zarzutu. W spotkaniu z Cracovią bramki dla sanoczan strzelili: **Marcin Cwiłka i Grzegorz Lowas** po 3 oraz **Wojciech Zubik, Tomasz Demkowicz, Siergiej Zolotow, Marcin Mermer i Krzysztof Secemski** po 1.

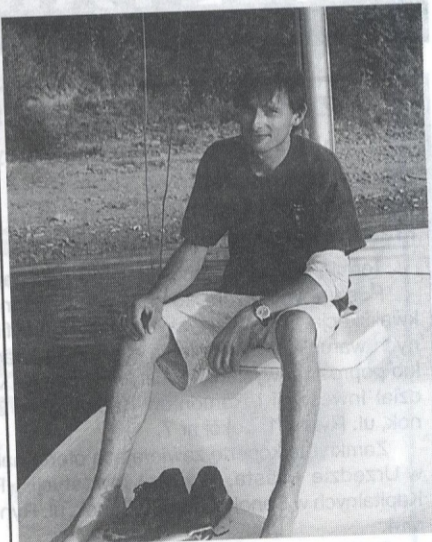
Kolejne hokejowe emocje czekają nas dziś i w najbliższy poniedziałek. Hokeiści STS dwukrotnie zmierzą się z drużyną KTH Krynica. Obydwa mecze rozpoczną się o godz. 17.00. (jag)

Żeglarstwo

Atak Albatrosa

Solińskie lato w pełni, żeglarze z „Albatrosa” odnoszą kolejne sukcesy. W ostatnim czasie młodzi zawodnicy z sanockiego klubu zanotowali trzy zwycięstwa.

Najwyżej ocenić należy wyczyn braci Juliana i Andrzeja Lenczyków, którzy wygrali rywalizację omeg w regatach o puchar krakowskiej firmy „Indesit”, triumfując we wszystkich trzech biegach. Wyprzedzili całą grupę żeglarzy przemyskich z utytułowanym **Henrykiem Worobcem** na czele, którego zresztą pokonali nie po raz pierwszy w tym roku. W stawce łodzi sportowych 6. był **Bartek Jagoda** na katamaranie. Nieco później Lenczykowie zajęli 7. miejsce w rozgrywanym bez podziału na klasy regatach o puchar Radia „Biwak”. Sanoczanie pozostawili w tyle wszystkie omegi, wyprzedzili ich tylko łodzi sportowe.



Bracia startowali też w Regatach Samotników o Puchar Henryka Jaskóły. Julek wywalczył 2. pozycję wśród omeg. Andrzej był 8. w klasie turystycznej, którą wygrał **Grzegorz Kopiec** (na zdjęciu), a 4. miejsce zajął **Łukasz Wójcik**, który tydzień wcześniej także zasmakował zwycięstwa. Razem z **Maciejem Wójcikim** triumfowali w klasie otwartej regat o Puchar Prezesa Krośnieńskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego, prowadząc już po pierwszym biegu. Rywalizację łodzi turystycznych na 7. pozycji zakończył **Aleksander Lenczyk**. (bart)